

Jerzy Pluta

Uniwersytet Warszawski

Teoria przedmiotów Mariana Borowskiego

Celem tej pracy jest całościowa prezentacja teorii przedmiotów Mariana Borowskiego. Temat ten jest warty podjęcia z dwóch powodów. Po pierwsze, teoria przedmiotów Borowskiego stanowi ważny składnik współczesnej ontologii analitycznej. Po drugie, postać Mariana Borowskiego (1876-1928) – jednego z pierwszych uczniów Twardowskiego – była traktowana marginalnie w pracach omawiających historię Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

W prezentacji tej chodzi głównie o systematyczną rekonstrukcję teorii przedmiotów, zaś pomija się aspekt historyczny tej teorii. Bogaty kontekst historyczny filozofii Borowskiego, w której można znaleźć – mniej lub bardziej twórczo przetworzone – elementy występujące między innymi w scholastyce, brentanizmie, fenomenologii zostanie przedstawiony w osobnej pracy.

1. Treść terminu „przedmiot”

1.1 Zakres a treść terminu „przedmiot”

Założeniem teorii przedmiotów Borowskiego jest umowa terminologiczna dotycząca zakresu terminu „przedmiot”.

Borowski przyjmuje mianowicie, że termin „przedmiot” oznacza wszystko. Termin „przedmiot” posiada zakres najogólniejszy z możliwych¹. „Wszystko jest przedmiotem” – niezależnie od tego, czy będziemy brali termin „wszystko” w znaczeniu dystrybutywnym,

¹ M. Borowski, *Co to jest przedmiot*, „Przegląd Filozoficzny”, 1920, t. 23, z. 1, s. 56.

czy kolektywnym. Zamiast terminu „wszystko” można użyć terminu „cokolwiekbądź”². Z terminem „przedmiot” równoznaczne są terminy „coś” i łacińskie „ens”³.

Aby podać treść terminu „przedmiot”, należy zatem wymienić cechę lub cechy przysługujące bez wyjątku wszystkiemu.

Nastęcza to – zauważa Borowski – pewne trudności. Nie można podać definicji klasycznej „przedmiotu”, bo zakres terminu rodzajowego musiałby być większy od zakresu terminu „przedmiot”, a to jest *ex definitione* wykluczone. Ponadto, z zasady logiki tradycyjnej głoszącej, że im zakres terminu jest większy, tym treść tego terminu jest uboższa, można wyprowadzić wniosek, że przy zakresie terminu obejmującym wszystko, treść jego jest – żadna: o wszystkim nie da się powiedzieć niczego.

Borowski radzi sobie z tymi trudnościami tak. Wyżej wymieniona zasada wprost nie głosi nic o przypadkach granicznych; przyjmijmy zatem, że przy największym zakresie pojęcia treść jego składa się z jednej lub więcej cech. Przyjmijmy (Borowski uczynił to niejawnie, my – jawnie) dalej następujące postulaty znaczeniowe (niedefinicyjne): (1) każdy przedmiot jest jednostkowy; (2) każdy przedmiot ma specyficzną jakość; (3) każdy przedmiot jest inny w stosunku do przedmiotów niższego rodzaju. Następnie ujmijmy cechy przedmiotu jako różne cechy względne, których posiadanie wynika z zestawienia danego przedmiotu raz z sobą samym, a drugi raz z innymi przedmiotami⁴. Na treść terminu „przedmiot” składałyby się wyłącznie cechy względne, natomiast istota przedmiotu pozostawałaby czymś nieokreślonym, pierwotnym, nie dającym się zanalizować⁵. Jeśli w ten sposób podamy cechy *Pl...Pk*, tworzące treść przedmiotu, to jednak nie jest tak, że wyrażenie „*X*, mające cechy *Pl...Pk*” jest synonimem wyrażenia „przedmiot”. Byłoby tak, gdyby termin „przedmiot”

² *Ibidem*, s. 85.

³ *Ibidem*, s. 56.

⁴ *Ibidem*, s. 57.

⁵ *Ibidem*

rozumieć tylko jako *universale*, tj. jako przedmiot ogólnego pojęcia. Tutaj zaś chodzi o podanie równoważników definicyjnych dla terminu „przedmiot”, który swoim zakresem obejmuje nie tylko przedmiot pojęcia ogólnego terminu „przedmiot”, lecz również wszelkie inne przedmioty.

U czytelnika tekstu Borowskiego może powstać pytanie, jakie są kryteria uzasadniania tez w tak budowanej teorii, skoro: (1) nie może ich dostarczyć indukcja empiryczna, zwłaszcza w wypadku orzekania o wszystkim, oraz (2) logika (w szczególności logika tradycyjna) nie ma waloru ogólnego w ontologii (założenie o cechach «granicznych» we wspomnianej zasadzie sygnalizuje istnienie przedmiotów nie objętych tą zasadą). Czy przyjęcie założenia o istnieniu treści granicznych nie razi jako rozwiązywanie *ad hoc*?

Odpowiedzią na to pytanie jest konstatacja, że Borowski posługuje się w konstrukcji swojej ontologii metodą, zwaną metodą opisu analitycznego⁶. Jak wiadomo

opis taki dostarcza definicji analitycznej opisywanego przedmiotu przez jego cechy gatunkowe lub typowe (choćby nie miał postaci zdania o specyficznej dla definicji formie) – jest zatem analizą znaczeniową nazwy opisywanego przedmiotu. Ten charakter definicyjny opisu analitycznego tłumaczy jego ogólność, zbliżając go do apriorycznych twierdzeń matematycznych, gdyż jest on ważny *ex definitione*, dla wszystkich przypadków, które obejmuje. [...] Opis analityczny [...] jest w tym swoim charakterze definicją realną, tj. wiąże się z rzeczywistością empiryczną, którą stara się odwzorować, zawiera twierdzenia egzystencjalne, że istnieją przedmioty, o których mowa⁷.

Rzeczywistością empiryczną w teorii przedmiotów Borowskiego jest faktyczny sposób posługiwania się pojęciem „przedmiotu” w życiu codziennym, w nauce i w filozofii. „Posługujemy się powszechnie terminem „przedmiot”, rozumiemy go i zdajemy sobie sprawę mniej

⁶ T. Czeżowski, *O metodzie opisu analitycznego*, [w:] idem, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 197-207.

⁷ *Ibidem*, s. 198.

lub więcej jasno tak z jego znaczenia, jak i zakresu⁸. Zadaniem ontologii jest sprecyzowanie tego znaczenia.

Borowski podaje jedenaście cech wspólnych wszystkiemu – wszystkim przedmiotom. „Wszelkie «coś» musi posiadać te cechy, aby było «czymś»⁹. Wskazuje również, jak te cechy są do siebie wzajemnie ustosunkowane. Nie rozstrzyga jednak, czy oprócz wymienionych cech nie można by wyszukać jeszcze innych i inaczej je do siebie ustosunkować¹⁰.

1.2 Podział cech przedmiotu

Cechy względne, czyli cechy wspólne wszystkim przedmiotom – momenty nierozdzielne od każdego przedmiotu – Borowski dzieli na trzy grupy:

(1) cechy, których posiadanie wynika z samego przyjęcia zakresu najogólniejszego dla „przedmiotu”; można nazwać je „cechami analitycznymi”; tutaj należy – uniwersalność, predykatywność i aktualność;

(2) cechy, których posiadanie wypływa ze stosunku każdego przedmiotu do siebie samego i do innych przedmiotów; są to – jedność, odrębność, tożsamość, swoistość, współwielość i elementowość;

(3) cechy, których posiadanie wypływa ze stosunku każdego przedmiotu do naszego «ja», czyli – podmiotowość i wartościowość¹¹.

1.3 Cechy analityczne przedmiotu

Cechami analitycznymi przedmiotu są: uniwersalność, predykatywność i aktualność.

(A) Uniwersalność

Cecha uniwersalności jest ściśle biorąc nie cechą przedmiotu, lecz terminu „przedmiot”. Polega ona na tym, że termin ten może „być

⁸ M. Borowski, *Co to jest przedmiot*, op. cit., s. 55.

⁹ *Ibidem*, s. 86.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 63.

orzeczony o czymkolwiek”¹². Inaczej mówiąc „przedmiot” jest predykatem uniwersalnym.

Teza pociąga za sobą pewną ważną konsekwencję. Ponieważ w ontologii Borowskiego (podobnie jak i u Twardowskiego) cecha przedmiotu jest częścią przedmiotu, to zgodnie z rozpatrywaną tezą można powiedzieć, że istnieje coś – a mianowicie przedmiotowość – co jest wspólne wszystkim przedmiotom. Innymi słowy można powiedzieć, że każdy przedmiot ma coś wspólnego z każdym innym.

(B) Predykatywność

Drugą – właściwą – cechą analityczną przedmiotu jest to, że można o nim coś orzec. Inaczej mówiąc: każdy przedmiot musi być jakiś.

Przedmiotem jest wszystko, o czym możemy cośkolwiek orzec. Innymi słowy, jeśli o czymś nie możemy nic powiedzieć, to nie mamy w takim wypadku do czynienia z przedmiotem. Jakies x, które nie jest wcale czymś i które nie może być przedmiotem żadnego orzeczenia, jest niczym. O niczym nie można nic powiedzieć¹³.

(C) Aktualność

O aktualności Borowski pisze następująco:

Każdy przedmiot «jest». Znaczy to, że termin „przedmiot” da się zastąpić terminem „był”. [...] Negatywnym wyrażeniem tej cechy przedmiotu jest [...] określenie: Przedmiotem jest to, co nie jest niczym”. Przyjmuje się bowiem termin „nic” jako równoznaczny z terminem „niebył” i „nieprzedmiot”¹⁴.

1.4 Cechy każdego przedmiotu, których posiadanie wynika ze stosunku przedmiotu do samego siebie oraz ze stosunku do innych przedmiotów

Cechami przedmiotu, których posiadanie wynika ze stosunku do samego siebie oraz ze stosunku do innych przedmiotów są: jedność, odrębność, tożsamość, swoistość, współwielość i elementowość.

¹² *Ibidem*, s. 57.

¹³ *Ibidem*, s. 58.

¹⁴ *Ibidem*.

(D) Jedność.

Każdy przedmiot posiada cechę jedności: jest jednością. Borowski wyraża to tak: „Każdą wielość nawet ujmujemy jako coś jednego. Przedmioty mogą być złożone, ogólne, sprzeczne, atoli każdy z nich przedstawia się nam jako pewna jedność”¹⁵.

Borowski rozróżnia dwa rodzaje jedności: (a) prostotę oraz (b) całościowość, czyli jedność przysługującą także zbiorom i przedmiotom złożonym. Jakiemuś przedmiotowi przysługuje cecha jedności (a), czyli jest on prosty, gdy nie posiada części. Jakiemuś przedmiotowi przysługuje cecha jedności (b), gdy posiada on części. Posiadać części to tyle, co pozostawać w pewnym specjalnym stosunku do innych przedmiotów, zwanych właśnie „częściami”. Pisze on, że tylko tym właśnie specjalnym stosunkiem różnią się od siebie przedmioty zwane „prostymi” od przedmiotów „złożonych”¹⁶. Jedność przedmiotu złożonego, czyli całościowość, polega na tym, że w tym przedmiocie zachodzi stosunek wieloczłonowy między częściami tego przedmiotu.

W teorii Borowskiego antonimem „jedności” nie jest „wielość”, „rozmaitość” – lecz „nieprzedmiot”, „nic”. Zatem każdy przedmiot nieprosty odznacza się cechą całościowości, która jest wyrazem występowania w danym przedmiocie jedności, logicznie zgodnej z wielością. Borowski zanalizował głębiej tę cechę.

Z całością mamy do czynienia tam, „gdzie nie zachodzi ani sama jedność, ani czysta wielość, a więc tam, gdzie mamy do czynienia z jednością w rozmaitości i z rozmaitością w jedności”¹⁷. Wielość to różność pod dokładnie jednym względem. Rozmaitość to różność pod więcej niż jednym względem. Można powiedzieć, że różność to minimalna rozmaitość¹⁸. Zakres pojęcia całości nie obejmuje tego,

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Borowski, *Konspekt filozofii całości*, „Przeгляд Filozoficzny”, 1930, t. 33, z. 3, s. 198-232.

¹⁸ *Ibidem*, s. 201.

co jest absolutną jednością, i tego, co jest absolutną rozmaiłością. Przez dodatek „absolutny” wyklucza się to znaczenie „jedności”, przy którym chodzi o jedność jakiegoś zbioru, oraz to znaczenie „rozmaiłości”, o które chodzi gdy używamy wyrażenia „rozmaiłość w jedności”¹⁹.

„Jedność absolutną” można rozumieć jako:

(1) brak zróżnicowania i wielości wewnętrznej (taka jedność przysługuje np. punktowi matematycznemu i cząstce elementarnej w fizyce);

(2) jedyność – wyłączenie tego, żeby dany przedmiot mógł być częścią czegoś lub pozostawać w jakimkolwiek stosunku do czegoś innego. Wyłączenie takie występuje tylko w języku potocznym. Neguje się wówczas nie przynależność do czegokolwiek i nie brak ustosunkowania do czegokolwiek, lecz przynależność do jakiejś określonej całości i pozostawanie w jakimś określonym stosunku.

Podobnie „rozmaiłość absolutną” (poza „rozmaiłością elementów w całości”) można rozumieć jako:

(1) wykluczenie jakiegokolwiek wewnętrznej jedności zachodzącej między przedmiotami; poszczególne przedmioty są zupełnie wobec siebie izolowane, nie pozostają w żadnym związku, nie oddziałują na siebie;

(2) przeciwstawienie się zewnętrznemu zjednoczeniu; wówczas gwarancją tego rodzaju absolutnej wielości jest to *apeiron*, coś nieograniczonego i nie pozwalającego się nawet ująć.

Tak pojęta „całość” swoim zakresem obejmuje wszystko, co dane jest nam w doświadczeniu. „Samo ujęcie więc czegoś, fizycznie czy myślowo, stwarza tym samym osobną całość. Póki zaś czegoś nie wyróżnimy spośród świata [„świat” były to przedmiot w ogóle, całość największa – JP] i nie ujmujemy w żaden sposób, to nie mamy o czym mówić, na co działać – nie mamy wcale przedmiotu”²⁰.

¹⁹ *Ibidem*, s. 200.

²⁰ *Ibidem*.

Natomiast czysta, nieujęta w żadną całość wielość (lub mnogość) oraz całkowita prostota są abstrakcjami granicznymi (przedmiotami idealnymi), a nie czymś danym w doświadczeniu. W doświadczeniu spotykamy zawsze zespolenie dwóch czynników – jedności i wielości²¹. Stosunek jedności do wielości bywa różny w różnych przedmiotach. (Klasyfikacja całości pod względem stosunku jedności do wielości w jest podana w rozdziale 4, po tym, jak w rozdziale 3 zostało przedstawione bliżej Borowskiego rozumienie stosunku.)

Borowski podaje szereg cech odróżniających całości od prostych wielości. Cechy te są stopniowalne i nasilają się, w miarę tego, jak przechodzimy od całości niższych do wyższych. Cechy te są następujące:

1. Różnica w stosunku do składników. Całość jest przedmiotem innym, odrębnym niż zwykły zbiór jej składników. Im całość jest wyższego rzędu, tym różnica ta jest większa²².

2. Stopień ujmowalności. Przedmioty wchodzące w skład całości łatwiej jest ujmować fizycznie i psychicznie. Im wyższego rzędu całość tworzą elementy, tym większą ich ilość i większą ich różnorodność może ona w sobie zawierać²³.

3. Wzajemna zależność elementów. W każdej całości występuje pewna zależność elementów od siebie, która jest silniejsza od zależności tych elementów od przedmiotów nie tworzących całości. Zależność ta spaja elementy ze sobą, jest czynnikiem jednoczącym²⁴.

W grupie zestawień (por. rozdział 4) czynnikiem jednoczącym jest coś zewnętrznego, np. jedność miejsca i czasu, czy ujęcie jednym rzutem oka.

W grupie zbiorów (por. rozdział 4) spójnią jest wzajemne «zahaczanie się» elementów sąsiednich; jeden element łączy się z drugim przy pomocy sfery wspólnej. Taką sferą wspólną są np. węzły

²¹ *Ibidem*, s. 202.

²² *Ibidem*, s. 213.

²³ *Ibidem*, s. 214.

²⁴ *Ibidem*.

w sznurku wiązonym z kawałków sznurka, szew spawalniczy między kawałkami metalu. W muzyce dźwięki łączą się przy pomocy tonów górnych, ruchy zlewamy przez nieznaczące przejścia, barwy łączą się przez odcienie pośrednie, przez działanie kontrastów i przy pomocy obrazów następczych. Ludzi wiążą wspólne interesy.

W grupie szeregów w miejsce spoidel dwuczłonowych występują związki trójczłonowe.

W grupie systemów i organizmów (por. rozdział 4) występują związki wieloczłonowe. Łączność polega tu na skomplikowanym wpływie wzajemnym wszystkich składników. Jeden wyraz opuszczony w zdaniu zmienia je np. w prosty szereg słów bez związku; organizmy żyjące rozkładają się, jeśli zmienimy któryś spośród ich ważniejszych czynników

4. Trwałość. Całości odznaczają się większą trwałością niż proste zbiory. Trudność rozkładania jest spowodowana koniecznością pokonania czynników spajających. W wypadku wyższych systemów i organizmów biologicznych przyczynia się do tego również ich zdolność do samoregulacji, transpozycji i przystosowania do sytuacji. Im całość jest wyższego rzędu, tym trudniej poddaje się rozkładowi.

5. Oddziaływanie na składniki. Przedmiot, który wszedł w skład jakiejś całości, ulega zmianie. Stając się elementem całości, przedmiot traci pewne własności, które posiadał przedtem jako przedmiot «wolny», i otrzymuje nowe²⁵. Im wyższego rzędu całość, tym większe są wzajemne zależności między jej elementami, i tym samym, tym większy jest w niej udział cech względnych, będących wyrazem związków wzajemnych, a mniejszy – cech bezwzględnych występujących w jej elementach, rozpatrywanych poza całością.

6. Specyficzność funkcji składników. Im wyższego rzędu jest całość, tym bardziej specjalną, szczególną funkcję spełnia dany element w danej całości. Abstrakcyjne ujęcie rozkładu funkcji elementów całości nazywa się planem, typem, szablonem. Znaczenie,

²⁵ *Ibidem*, s. 215.

które posiada dany przedmiot jako element pewnej całości, nazywa się sensem tego przedmiotu²⁶.

7. Transponowalność. Całości wyższego rzędu są transponowalne na inne elementy. Transpozycja zachodzi wtedy, gdy w całości elementy zostają zastąpione przez inne, a związek stanowiący całość zachowuje mimo to swoją tożsamość. Jest ona możliwa dla tych elementów, w których nad cechami absolutnymi przeważają cechy względne, tj. cechy, które dany element zawdzięcza związkowi stanowiącemu całość.

Mogę zmieniać tony w melodii, wszystkie atomy w żyjącym organizmie, wszystkich ludzi w danym stowarzyszeniu lub państwie, a jednak całość jako taka nie dozna szczególnej zmiany. Mówimy o tym samym państwie, o tej samej figurze – mimo innych (numerycznie przynajmniej) elementów podstawowych²⁷.

8. Jedyność w sensie niepowtarzalności. Transpozycja przestaje być możliwa w całościach dostatecznie wysokiego rzędu. W całościach tych „nie tylko układ i ilość elementów są wzajem od siebie zależne, ale także jakość składowych części”²⁸. Nastąpiło w nich dostosowanie się wzajemne cech względnych całości i bezwzględnych elementów. Im wyższego rzędu całość, tym trudniej można ją utworzyć z elementów dowolnych, tym pełniej wykorzystuje ona swoistość każdego elementu składowego. Organizacje najwyższego rodzaju (arcydzieło, «duch» skomplikowanego zespołu ludzi, geniusz) pozostają jedyne, niepowtarzalne.

9. Zamkniętość. Każda całość odgraniczona i zamknięta. Im bardziej jakieś przedmioty wiążą się ze sobą, tym bardziej uniezależniają się one od innych przedmiotów w otoczeniu. Im wyższego rzędu całość, tym wyraźniej odcina się ona od swego otoczenia. Rodzaj

²⁶ *Ibidem*, s. 218.

²⁷ *Ibidem*, s. 219.

²⁸ *Ibidem*.

zamknięcia i odgraniczenia stanowi to, co nazywamy „zewnątrzną formą całości”²⁹.

10. Nienadmiarowość (nieredundantność). Całości są kompletne i ekskluzywne. Nie ma w nich nic zbędnego. „Nie można niczego dodać ani ująć bez zepsucia całości”³⁰. W systemach naturalnych tkwi tendencja do samorzutnego kompletowania się i do zachowywania swej formy (samoregulacja, regeneracja, przystosowanie do otoczenia, homeostaza).

11. Niezależność wnętrza. Całości zamknięte posiadają «wnętrze». Wewnętrzne stany i procesy systemu zamkniętego są niezależne lub tylko pośrednio zależne od zmian w otoczeniu. Reakcje poszczególnych składników na wpływy otoczenia nie są prostą funkcją tych wpływów, jak się to dzieje przy prostych zbiorach, lecz zależą również od zachowania się innych składników całości³¹.

12. Teleologiczny charakter funkcjonowania części. Każda całość wyższego rzędu odznacza się wewnętrzną celowością i planowością. Stanu tego rodzaju całości nie wyznaczają wyłącznie procesy elementarne, dlatego że równowaga całości – jej stan idealny – jest również determinantą procesów zachodzących w danej całości. O takich systemach można też orzekać harmonijność, jeśli w nich wszystkie części są ściśle do siebie dostosowane i tworzą jedną całość. A także ekonomiczność, gdy wszystkie składniki w nich są takie jak trzeba – i w takiej ilości jak trzeba.

13. Wewnętrzna jedność. Jest to cecha – polegająca na występowaniu i działaniu jako jeden nowy, różny od swych elementów, przedmiot (por. p. 1) – która w pewnych całościach uległa spotęgowaniu. Ścisła wewnętrzna jedność wszystkich składników polega na głębokim związku zachodzącym między wszystkimi elementami całości. Dzięki niemu powstaje przedmiot złożony, ale niepodzielny – czyli

²⁹ *Ibidem*, s. 220.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 221.

indywiduum. Im wyższego rzędu całość, tym bardziej działa ona tak, jakby skupiona była w jednym punkcie i w jednym momencie. Przykładem tego rodzaju całości jest nasza jaźń. Jednostkę psychologiczną da się sprowadzić do cechy wewnętrznej jedności wysoce złożonego przedmiotu. To, co nazywamy „psychicznością”, jest pochodną tylko i innym wyrazem momentu organizacyjnego. Większość z tradycyjnych cech «psychicznych» (specjalna wewnętrzność czy subiektywność tych zjawisk, ściśle jednoczenie się w tzw. jaźni, szczególnie przenikanie się wzajemne elementów – pamięć, apercpcja, intencjonalność, pojęcia ogólne – a wreszcie rzekome niewykazywanie własności przestrzennych tych cech) to cechy organizacji jako takich. Ducha różni od materii nie różnica substancji, lecz stopień uporządkowania i zorganizowania danych elementów. Z tezy Borowskiego: „Tyle ducha ile organizacji” wynika, że można mówić o szczątkach duchowości na niższych szczeblach organizacyjnych (duszy roślin, kryształów, systemu słonecznego, wszechświata), nie popadając w spirytualizm. Z drugiej strony teza ta pozwala mówić o duchu zespołów ludzkich, takich jak naród, państwo, stowarzyszenie. Wszystkie cechy, które orzekamy o psychice człowieka, można też orzec i o świadomości zbiorowej. I ona posiada bowiem w pewnej mierze zamknięte wewnątrz, swoją wewnętrzną i zewnętrzną jedność, swoją ciągłość «życia». Tu i tam są też te trudności we wskazaniu «jaźni». Stopień koncentracji elementów podkładowych w obu wypadkach i stopień wzajemnego wpływania na siebie nie uzasadniają odmiennego traktowania jaźni jednostkowej i jaźni zbiorowej³².

Wymienione cechy całości wchodzą w związki, które Borowski nazywa „logicznym wynikaniem”. Jak zwykle u Borowskiego podanie takiego związku logicznego jest warunkiem zrozumienia przedmiotu, a jeśli przy tym z jakiejś cechy, obranej jako zasadnicza, dają się wydedukować cechy doświadczalne przedmiotu, to opis związku tych cech przedmiotu można nazwać „teorią” tego przedmiotu.

³² *Ibidem*, s. 224.

Za punkt wyjścia swojej «dedukcji» cech całości Borowski wybrał cechę, polegającą na wzajemnym modyfikowaniu się poszczególnych elementów danej całości. Odpowiada to dwóm zasadniczym cechom przedmiotu (*compluralitas* i *connexitas*). Elementy tym bardziej należą do siebie, im bardziej od siebie zależą; zależą zaś od siebie tym więcej, im więcej cech względnych «zawdzięczają» sobie nawzajem – im bardziej swój wygląd i właściwości zawdzięczają zespołowi, w którym występują. W wypadku zupełnej obojętności elementów wobec siebie mamy prostą wielość. Ale już samo zestawienie, sama bliskość czasowo-przestrzenna lub związanie czymś zewnętrznym – stanowi podstawę pewnej, choć minimalnej zależności wzajemnej. Im wyższa całość, tym zależność ta jest silniejsza i wszechstronniejsza. W łańcuchach (por. grupa 2 w rozdziale 4) ruch jednego ogniwa wywołuje ruch wszystkich innych; poza tym poszczególne ogniwa są wobec siebie obojętne. W szeregach (por. grupa 3 w rozdziale 4) każdy element jest wyznaczony przez swój poprzednik i następnik. W grupach zaś wyższych (por. grupa 4 i 5 w rozdziale 4) takie cechy współwzględne zmieniają głęboko absolutne cechy elementów, tj. cechy posiadane przed związaniem ich w całość, a więc wówczas, gdy elementy te były brane każdy z osobna³³.

Z własności modyfikowania się elementów w całościach «wynika» ich spójność i wzajemna zależność tych elementów. Na spójności i wzajemnej zależności elementów polega jednolitość i odrębność przedmiotu złożonego zawierającego te elementy. Skoro – dalej – całość polega na modyfikowaniu się elementów w sposób specyficzny, to musi być ona czymś zamkniętym i wyodrębnionym od wpływów otoczenia. Im bardziej elementy uzależnione są od siebie, tym mniej mogą równocześnie zależeć od innych, nie wchodzących w skład całości.

³³ *Ibidem*, s. 228.

(E) Odrębność

O odrębności przedmiotu Borowski pisze co następuje:

Każdy przedmiot [...] jest czymś, co się różni od wszystkiego innego. Inaczej: każdy przedmiot posiada swoje indywidualne granice. [...] Jest to cecha ogólnej inności wobec reszty przedmiotów, cecha, którą nazwać można także „indywidualnością” każdego przedmiotu. I na odwrót, wszystko, co da się w jakikolwiek sposób wyodrębnić, jest przedmiotem³⁴.

(F) Tożsamość

O tożsamości przedmiotu Borowski pisze tak:

[...] Żaden przedmiot nie różni się od siebie samego. Nie ma w nim [...] czegoś, co by go rozrywało i sprzeciwiało się jedności. Cechę tę można nazwać cechą tożsamości, nie wiążąc jej wszakże ze znaną w logice zasadą tożsamości wyrażoną wzorem $A=A$ i nie uważając jej za drugą stronę logicznej zasady sprzeczności³⁵.

(G) Swoistość

Kolejną cechą przedmiotu jest to, że „każdy przedmiot posiada swoistą naturę, pewne *quid*, które sprawia, że jest on takim a nie innym”³⁶. Żaden przedmiot bez tego «czegoś» nie byłby tym, czym jest, lecz czymś innym. Owo «coś» można nazwać „specyficzną jakością”, „istotą” przedmiotu.

Żadnego przedmiotu nie można więc określić wyłącznie przez cechy posiadane przez inne przedmioty.

(H) Współwielość

Dalszą cechą przedmiotów jest sama ich wielość (*compluralitas*).

Każde coś bywa ujmowane jako jedno z wielu. [...] Do istotnych własności każdego przedmiotu należy, aby czymś nie był, tj. aby oprócz niego były jakieś inne przedmioty³⁷.

³⁴ M. Borowski, *Co to jest przedmiot*, op. cit., s. 58.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 59.

³⁷ *Ibidem*.

(I) Elementowość

Każdy przedmiot jest elementem jakiejś całości. Każdy przedmiot pozostaje więc w co najmniej jednym stosunku do jakiegoś innego przedmiotu. Nie ma przedmiotów, które ujmowalibyśmy bez względu na inne³⁸.

Z tego wynika, że zawsze, gdy występuje stosunek lub związek występuje też całość, i na odwrót.

* * *

Cechy przedmiotu tej grupy są powiązane ze sobą logicznie.

Załóżmy, że przedmiotów jest wiele (cecha H) i są one związane ze sobą (cecha I), a więc że nie ma przedmiotu izolowanego.

Minimalna sytuacja spełniająca to założenie – to sytuacja, kiedy jest jakieś A i coś innego od A ; nazwijmy to drugie coś B . Na tej podstawie musimy przypisać każdemu przedmiotowi cechę względną inności czyli indywidualności (cecha E).

Stosunek R , który zachodzi między A oraz B , musi być inny od stosunku R' , który łączy to A z nim samym. Ten drugi stosunek jest stosunkiem nieinności – czyli tożsamością (cecha F). Jeśli owo R' rozumieć jako brak wszelkiego stosunku, to negatywny charakter cechy tożsamości tym bardziej występuje.

Jeśli pierwotne założenie rozszerzymy przyjmując, że jest więcej przedmiotów niż tylko A i B , to dochodzimy do cechy swoistości (cecha G).

Dopóki pozostajemy tylko w zakresie A i $non-A [B]$, nie ma podstawy i potrzeby do określenia, czym te dwa przedmioty się różnią. Przyjmując zaś więcej przedmiotów, przyjmujemy tym samym, że przedmioty te różnią się między sobą czymś więcej niż tylko tym, że każdy jest czymś «innym» [od drugiego]. Stosunek inności między wieloma przedmiotami nie może być ściśle jednakowy i musimy przyjąć, że przedmioty A, B, C, D różnią się między sobą, każdy swym specyficznym «czymś»³⁹.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, s. 63.

Z odmienności każdego przedmiotu od wielości przedmiotów, ujmowanej jako takiej, wnioskujemy o jedności każdego przedmiotu (cecha D).

W wypadku ujęcia pewnych przedmiotów w grupę Z – graficznie (B, C, D) – każdy z przedmiotów wobec wielości mieszczącej się w grupie, jest niewielością, czyli charakteryzowany jest jako jednostka. Również przedmiot nadporządkowany, tj. sama grupa Z , jest czymś jednym w stosunku do wielości swych «części»⁴⁰.

1.5 Stosunek cech przedmiotu do logicznych zasad identyczności przedmiotów nierozróżnialnych, sprzeczności i wyłączonego środka

Uchwycenie, na czym polegają podane cechy, a zwłaszcza cecha tożsamości każdego przedmiotu, wymaga wyjaśnienia tego, jak Borowski rozumiał zależność między logiką a ontologią.

Zasada identyczności przedmiotów nierozróżnialnych (*principum identitatis indiscernabilium*) – sformułowana m.in. przez Leibniza a rozpowszechniona przez *Principia mathematica* – ma postać:

$$\forall x \forall y [(x=y) \Leftrightarrow \forall F (Fx \Leftrightarrow Fy)]$$

Coś jest z czymś identyczne, gdy jest jednym i tym samym, tj. gdy ma takie same cechy. Aby o czymś orzec z sensem, że jest identyczne ze sobą – czyli tożsame – to coś musi być dane co najmniej dwa razy, np. w dwu różnych chwilach lub w dwu różnych stosunkach. Istnieją jednak – twierdzi Borowski za Husserlem – przedmioty momentalne, jednorazowe: «strony», «wyglądy» – dane poszczególnej świadomości. Otóż dla tych przedmiotów brak podstawy do identyfikowania w powyższy sposób. Przedmioty te *ex definitione* nie mogą być ujęte dwa razy. Zatem powszechnie przyjęta zasada *identitatis indiscernabilium* – twierdzi Borowski – nie ma znaczenia ogólnego w ontologii. Jest ona raczej postulatem traktowania w naszych

⁴⁰ *Ibidem*, s. 64.

rozumowaniach przedmiotu bez zmiany i bez zastępowania go innym przedmiotem⁴¹.

Jaki jest, zdaniem Borowskiego, ontologiczny sens dwóch innych podstawowych zasad logicznych, mianowicie zasady sprzeczności i wyłączonego środka? Obie te zasady – twierdzi autor teorii przedmiotów – opierają się na tym, że każdy przedmiot posiada swoją «negację»: od czegoś się różni. Podzielmy – mówi Borowski – ogół przedmiotów na dwie sfery – jakieś A i odpowiadającą mu negację $\text{nie-}A$. Owo $\text{nie-}A$ nie oznacza jedynie braku A , lecz oznacza przedmioty, które nie są A , gdyż brak ontologicznie jest identyczny z niczym. Stąd np. zdaniu „ x nie jest kołem” nic ontologicznie nie odpowiada, chyba, że nadamy mu znaczenie „ x jest czymś innym niż koło”. Otóż przedmiot spreczny tj. przedmiot będący zarazem A i $\text{nie-}A$, musiałby wypełnić obie sfery, czyli być wszystkim. Natomiast przedmiot wykraczający przeciw zasadzie wyłączonego środka tj. nie będący ani A ani $\text{nie-}A$, nie mieściłby się wcale w ogóle przedmiotów. Obie zasady wyrażają zatem, że każdy przedmiot musi należeć do jednej z tych dwóch sfer i tylko do jednej.

Borowski rozróżnia więc dwa ontologiczne znaczenia terminu „ $\text{nie-}A$ ”: (1) wszystko, co nie jest A , oraz (2) jakiś (lub nawet określony) przedmiot, który nie jest A . Przedmioty spreczne i wykraczające przeciw zasadzie wyłączonego środka, do których określenia użyto negacji (terminu „ $\text{nie-}A$ ”) w pierwszym znaczeniu, nie posiadałyby swoistej jakości; nie dałyby się one pogodzić z cechą swoistości (cecha G) przedmiotu. Natomiast przedmioty takie, których negacja brana jest w znaczeniu drugim, dadzą się pogodzić z zasadą specyficzności każdego przedmiotu. Takie przedmioty faktycznie bywają też myślane, np. koło pomyślane jako wielobok, białość będąca zarazem czymś niebiałym, trójkąt nie będący ani równobocznym ani nierównobocznym. „Tego rodzaju przedmiotami posługujemy się jako «fikcjami» lub jako przedmiotami «ogólnymi»”⁴²

⁴¹ *Ibidem*, s. 60.

⁴² *Ibidem*, s. 61.

Zasady identyczności przedmiotów nierozróżnialnych, sprzeczności i wyłącznego środka są więc – zdaniem Borowskiego – postulatami myślenia. Z jednej strony zmuszają nas do wyodrębnienia każdego przedmiotu z doświadczenia, z drugiej strony stanowią sprawdzian, czy dany przedmiot jest pod każdym względem jednoznacznie określony (tj. czy pod każdym względem mieści się w jednej z powyższych sfer i tylko w jednej). Stąd służą one do odróżniania przedmiotów zupełnie określonych czyli konkretnych od niezupełnych czyli abstrakcyjnych: fikcyjnych, idealnych (por. rozdział 2, „Klasyfikacja przedmiotów”).

1.6 Cechy przedmiotu przysługujące mu ze względu na stosunek przedmiotu do podmiotu

1.6.1 Podmiotowość przedmiotu

Pierwszą cechą przedmiotu, która przysługuje mu ze względu na jego stosunek do podmiotu, jest podmiotowość.

(J) Podmiotowość .

Odpowiednia teza Borowskiego głosi, że przedmiotem jest wszystko i tylko to, co jest uświadomione.

Zakres terminu „przedmiot świadomości” i zakres terminu „przedmiot (w ogóle)” są sobie równe.

Twierdzenie to nazywa Borowski tezą konsejencjalizmu. Konsejencjalizm Borowski uzasadnia, odpowiadając na dwa pytania:

(1) Czy są przedmioty, które nie istnieją lub istnieć nie mogą, chociaż sobie o nich myślimy⁴³?

(2) Czy nie ma żadnych przedmiotów poza naszą faktyczną świadomością⁴⁴?

Na pytanie (1) Borowski odpowiada następująco. Zgodnie z konwencją językową, stanowiącą punkt wyjścia teorii przedmiotów,

⁴³ *Ibidem*, s. 68.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 72.

wszelkie przedmioty bytują. Borowski rozwijając tę konwencję, przyjmuje, że jest tyle rodzajów bytowania, ile przyjmujemy rodzajów przedmiotów. Słowo „jest” posiada tyle znaczeń, ile jest rodzajów przedmiotów⁴⁵. (Konwencja ta jest wygodna ze względu na konstrukcję języka naturalnego, w którym wyrazy „coś”, „być” i „jest” nie wprowadzają żadnej różnicy ontologicznej⁴⁶.)

Wszystko, na co w jakikolwiek sposób wskazujemy, z czym w jakikolwiek sposób mamy do czynienia, mamy prawo nazywać „przedmiotem”. Skoro tak, to przedmiotami są również przedmioty fikcyjne i sprzeczne⁴⁷.

Przedmiot fikcyjny może być sprzeczny, ale nasze wskazanie na ten przedmiot, odnoszenie się do niego, nasza myśl o nim nie są sprzeczne⁴⁸. Przyjmowanie przedmiotów sprzecznych nie prowadzi do wydawania sądów sprzecznych, gdyż należy odróżniać sądy wydawane od sądów tylko pomyślanych. „Przyjmowanie przedmiotu sprzecznego nie jest równoznaczne z uznaniem go za istniejący i nie uzasadnia wydawania o nim sądów rzeczywistych”⁴⁹.

Wszelkie znaki już przez samo to, że je rozumiemy, czyli, że coś znaczą (a tylko wtedy można je nazywać „znakami”), oznaczają coś, wskazują na jakiś przedmiot. Zdaniem Borowskiego więc nie tylko nazwy posiadają funkcję desygnowania, lecz także funktory, takie jak: „biegać”, „grzmi”, „jeżeli-to” itd.; o ile je rozumiemy, to tym samym one coś oznaczają⁵⁰.

Borowski osobno omawia przedmioty «negatywne» i termin „nie”.

Wyrażenia takie jak „brak x -a” (np. „brak deszczu”), wyrazy „nie- F ” (np. „nieprosty”), „nie- x ” (np. „nietrójkąt”), „żadne x ” („żadna ilość”), „zero” desygnują pewne przedmioty i wskazują ich fikcyjność⁵¹.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 69.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 70.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 71.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

Natomiast termin „nic” nic nie oznacza; nic nie jest żadnym przedmiotem, żaden przedmiot nie jest niczym i niczego o niczym nie można powiedzieć. Jeżeli zaś rozumiemy wyrażenie, w które wchodzi termin „nic” (albo „brak”, „nieprzedmiot”), to tylko dlatego, że potocznie nadajemy mu znaczenie wyrażenia negatywnego⁵².

Odpowiedź Borowskiego na pytanie (2), czy istnieją przedmioty poza naszą świadomością, wygląda następująco. Ściśle biorąc, przyjmowanie przedmiotów poza naszą faktyczną świadomością prowadzi do sprzeczności. Byłoby to bowiem mówienie o przedmiotach, o których założyliśmy, że nic nie wiemy⁵³. Przyjmijmy jednak szerszy sposób rozumienia „przedmiotu nieznanego” i „świadomości”. Wszystko, o czym cokolwiek myślimy, jest wtedy przedmiotem. Gdy mówimy więc „przedmiot nieznaną”, to wskazujemy na pewien przedmiot, o którym nie możemy powiedzieć nic ponad to, że o nim nic nie wiemy. Przedmioty te mogą być bardzo słabo określone a nawet określone tym tylko, że nie są określone, lecz sprzecznością byłoby dopiero przyjmowanie jakiegokolwiek wiedzy o rzeczach, o których absolutnie nic nie wiemy i o których wcale nie myślimy. Borowski pisze:

O ile myślimy o rzeczach «nieznanych, niepomyślanych, nie mogących być pomyślanymi», to tym samym ta ich nieznanosć i transcendentność nie jest absolutna i posiadają one wszelkie cechy przedmiotów⁵⁴.

Innymi słowy, nie mamy do czynienia z niczym, co by nie było nam w żaden sposób dane⁵⁵. Zatem wszystkie przedmioty są to przedmioty, które sobie uświadamiamy.

Tezę ogólną konsekwencjalizmu Borowski uzupełnia i precyzuje za pomocą kilku dodatkowych twierdzeń.

(1) Z tezy konsekwencjalizmu Borowskiego czytelnik może wywnioskować, że wszystkie przedmioty są aktualnie, faktycznie

⁵² *Ibidem*, s. 72.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 74.

uświadomione. W każdym akcie świadomości tak, czy inaczej dane jest absolutnie wszystko, całość świata. Jednakże tylko drobna część tej całości jest nam (podmiotowi) dana jasno i wyraźnie; ogromna reszta zaś – jedynie mglisto i ogólnikowo.

(2) Nie tylko jest tak – twierdzi autor teorii przedmiotów, że każdemu przedmiotowi (rozumianemu jako *universale* lub *collectio*) (por. rozdział 2.6 „Istota i klasyfikacja przedmiotów idealnych”) odpowiada jakaś świadomość, i na odwrót. Zachodzi też sytuacja odwrotna: każdemu indywidualnemu faktowi indywidualnej świadomości odpowiada osobny przedmiot momentalny⁵⁶.

Bezpośrednim przedmiotem naszych wrażeń zmysłowych są wyglądy dla każdego człowieka różne, a nawet różne dla jednej i tej samej osoby w różnych chwilach i warunkach.⁵⁷

Jednak oprócz przedmiotów momentalnych przyjmujemy również przedmioty uważane za ponadindywidualne, przedmioty, których jedynie aspektami mają być przedmioty należące do poszczególnych treści aktów.

Przedmioty te są również przedmiotami szczególnego rodzaju treści indywidualnych aktów myślowych, noszą jednak charakter danych pośrednich, wywnioskowanych⁵⁸.

(3) Każdy akt indywidualnej świadomości odnosi się do dokładnie jednego przedmiotu. Gdy swoją myśl wyrażamy przy pomocy takich wyrażeń, jak „Wszyscy ludzie są śmiertelni” czy „Posiadam dwa tysiące złotych”, nie mamy na myśli każdego poszczególnego człowieka i każdej poszczególniej złotówki; przedmiotem naszej myśli jest jakiś zbiór poszczególnych jednostek, a nie owe jednostki same. Treścią wyrażenia desygnującego wiele (a nawet nieskończoną liczbę) przedmiotów jest zawsze jeden przedmiot. „Aktualnie dany jest nam tylko jeden przedmiot zbiorowy, a nie także jego poszczególne

⁵⁶ *Ibidem*, s. 77.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

części”⁵⁹. Podobna sytuacja zachodzi z przedmiotami ogólnymi. Do zakresu terminu ogólnego należy wiele przedmiotów, ale gdy posługujemy się takim terminem, to mamy na myśli jakiś jeden przedmiot. Mówiąc „człowiek” w supozycji formalnej – twierdzi Borowski – nie mamy na myśli ani pewnego człowieka, ani każdego człowieka, ani wszystkich ludzi, ale coś całkiem „osobnego i jednostkowego”⁶⁰.

W związku z tezą konsekwencjalizmu Borowski precyzuje też pojęcie świadomości.

(a) Nie należy rozumieć jej solipsystycznie, czyli utożsamiać jej z własną świadomością.

Teza solipsyzmu – to twierdzenie, że przedmioty, które nie są dane mnie, są czymś transcendentnym, a więc ich przyjmowanie byłoby bezzasadne. Argumentacja Borowskiego przeciw tej tezie brzmi następująco:

«Mojej» świadomości dane są (choć co prawda pośrednio) inne świadomości. Wiedza zaś o mojej własnej osobie nie jest zasadniczo czymś innym i czymś bardziej uprzywilejowanym niż wiedza o innych osobach. Myśl o moim „ja” sprzed chwili także nie jest bezpośrednia, lecz przypominana i wyrozumowana. Nie jest rzeczą wątpliwą, że cudze świadomości, przedmioty realne od mojej woli niezależne są przedmiotami, a więc czymś, o czym wiem⁶¹.

(b) Nie należy świadomości rozumieć tak, że posiadają ją tylko istoty żyjące (wszystko jedno czy wszystkie, czy tylko niektóre). Nie można stwierdzić żadnego związku koniecznego między czuciami organicznymi, które stanowią naszą «osobowość» a «świadomością». Nikt nie wykazał, że świadomość jest funkcją życiową, czymś przywiązany wyłącznie do organizmów biologicznych⁶².

(c) Nie należy rozumieć świadomości jako czegoś transcendentnego, czegoś zasadniczo różnego od wszelkich przedmiotów.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 78.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 79.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

O świadomości wiemy, czyli jesteśmy jej świadomi; niewątpliwie więc świadomość może być przedmiotem jakiejś świadomości; przyjąć trzeba zatem, że świadomość, której jest się świadomym, jest albo (1) świadomością samej siebie, albo (2) przedmiotem innej świadomości, świadomości drugiego rzędu, a ta znów przedmiotem świadomości trzeciego rzędu itd. W razie przyjęcia drugiego członu tej alternatywy trzeba by każdorazową świadomość najwyższego rzędu uważać za coś nieświadomego, tj. za coś, o czym nie wiemy i czego nigdy nie można nazwać przedmiotem⁶³. Borowski odrzuca to rozwiązanie (a wraz z nim pojęcie podmiotu transcendentального), gdyż zgodnie z założeniem, albo mamy do czynienia z jakimś przedmiotem, albo z niczym. Przyjmuje zatem rozwiązanie pierwsze: świadomość jest świadomością siebie i, oczywiście, świadomość jest przedmiotem. To jednak – jak zauważa – wymaga wyjaśnienia, czy uznanie, że cechą każdego przedmiotu jest specjalne ustosunkowanie się do czegoś, co nazywamy „podmiotem”, jest tożsame z uznaniem zasadniczej różnicy między przedmiotem a podmiotem. Wymaga to przedstawienia, jak pozostając przedmiotem między przedmiotami, choćby przedmiotem szczególnego rodzaju, świadomość pozostaje w jakimś specjalnym stosunku do wszystkich innych przedmiotów⁶⁴.

1.6.2 Stosunek podmiotowości przedmiotu do jego pozostałych cech

Istnieje związek konieczny między podmiotowością przedmiotu (cecha J) a pozostałymi jego cechami (cechy od A do H)⁶⁵.

Jest własnością przedmiotów, że występują one wraz z innymi przedmiotami (cecha H). Znaczy to, że każdy przedmiot wchodzi w wiele różnych stosunków z innymi przedmiotami. Stąd (cecha I) każdy przedmiot jest elementem wielu różnych całości. Zespół przedmiotów, w których dominującą rolę odgrywają czucia organiczne

⁶³ *Ibidem*, s. 74.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 80.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 81.

w związku z pewnym ciałem żyjącym, jest światem: moim, twoim, jego itd. To, co każdy z nas uważa za swoją jaźń, jest tylko szczególną całością, którą tworzy świat każdego z nas, czyli jednością związaną z pewną grupą czuć organicznych, czyli układem zależnych od siebie elementów. Jaźń jest to zatem zespół przedmiotów, w którym dominującą rolę odgrywa psychofizyczna osoba.

Stosunek podmiotu do przedmiotów uważa Borowski za stosunek elementów przedmiotu złożonego do tego przedmiotu jako takiego.

Moment «świadomości», właściwy każdemu przedmiotowi, to moment ustosunkowania całości pewnej do swej części. Jeżeli mówimy, że jakiś przedmiot jest dany jakiejś jaźni, znaczy to, że oprócz pojmowania go jako takiego (tożsamość, *quid* [cecha F, G]) i w stosunku do innych (wielość, inność [cecha E, H]) pojmować go należy także w stosunku do pewnej całości. Przedmiot pojmowany jako element takiej całości, nazywam elementem «świadomym»⁶⁶.

U Borowskiego zatem świadomość w dwojaki sposób łączy się z przedmiotem. Po pierwsze, jako stosunek (ewentualnie związek) przedmiotu złożonego z jakąś jego częścią. Po drugie, jako stosunek (ewentualnie związek) danego przedmiotu złożonego z całością, której jest on elementem. Dlatego Borowski uznaje za sensowne zarówno mówienie, że każdy przedmiot jest świadomy, czyli, że świadomość jest mu immanentna, że można go rozpatrywać jako podmiot, jak i mówienie, że każdy przedmiot jest uświadomiony – mianowicie przez jakąś całość większą niż on sam. W obu wypadkach jest to przy tym ta sama świadomość.

Ponieważ istnieją całości nie związane z jakimś człowiekiem, można mówić o jaźniach, podmiotach i duszach w sensie nieantropomorficznym⁶⁷.

Świadomość według Borowskiego nie jest więc zjawiskiem psychicznym (aktem, czynnością, procesem czy przeżyciem). Jego zdaniem, nie ma powodu, aby przyjmować różne rodzaje świadomości.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

Różnice między zjawiskami psychicznymi sprowadzają się do różnic w samych przedmiotach, do których nasze «ja» się odnosi⁶⁸.

Sposób odnoszenia się jaźni do przedmiotu [...] jest pod względem jakościowym jednaki wobec wszelkich przedmiotów, a tylko numerycznie jej stosunek do każdego przedmiotu można uznać za inny⁶⁹.

Widać więc, że w teorii przedmiotów Borowskiego świadomość daje się zredukować do relacji część-całość. W teorii tej – inaczej mówiąc – wszystkie zdania zawierające termin „świadomość” można zastąpić zdaniami, w których zamiast tego terminu używa się terminów „całość”, „część”, „stosunek”.

Skoro zaś świadomość jest przedmiotem i świadomość świadomości jest tym samym, co świadomość po prostu – oraz skoro świadomość to tyle, co stosunek część-całość – to w teorii przedmiotów Borowskiego całość jest częścią samej siebie, czyli zawiera się w sobie. Na podstawie tego twierdzenia można „nazywać nasze «ja» tak samo przedmiotem świadomym, jak i wszelkie inne przedmioty⁷⁰. Konsekwencją przyjęcia powyższego rozumienia świadomości jest zwrotność relacji „bycia częścią”.

Z tego wynika, oczywiście, że relacja zawierania się nie jest równoważna relacji należenia do zbioru w teorii mnogości.

1.6.3 Wartościowość przedmiotu

Ostatnią z cech, które w teorii przedmiotów Borowskiego przysługują każdemu przedmiotowi, jest wartościowość.

(K) Wartościowość

Odpowiednia teza brzmi: każdy przedmiot ma pewną wartość.

Tezę tę da się, zdaniem Borowskiego, wyprowadzić z tezy dotyczącej cechy (J), a głoszącej, że każdy przedmiot należy do jakiejś jaźni.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 67.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 68.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 82.

Całość polega na wzajemnej zależności elementów. Zależność rozpatrywana dynamicznie – to wzajemne oddziaływanie. Im głębsze jest oddziaływanie, tym bardziej zwarta jest całość. Należenie każdego przedmiotu do pewnej całości szczególnego rodzaju utożsamialiśmy z tym, co nazywamy jego „uświadomieniem”.

Wartością zaś każdego przedmiotu nazywam znaczenie jego dla tworzenia się pewnej całości. Stopień, w jakim dany przedmiot przyczynia się do zorganizowania i zharmonizowania elementów całości, stanowi o jego wartości dodatniej lub ujemnej. Przedmioty niezgodne z całością, zwaną mym światem, oceniamy jako przykre, złe, fałszywe, brzydkie itd.⁷¹.

Zatem, w ujęciu Borowskiego, o wartości danego przedmiotu stanowi dodatnia lub ujemna rola tego przedmiotu jako danego elementu całości dla tworzenia, utrzymania i rozwinięcia całości, w której skład wchodzi⁷².

Borowski przywołuje liczne przykłady wskazujące, że jego rozumienie wartości jest zgodne z potocznym myśleniem o fenomenach różnego rodzaju:

1) W dziedzinie działania praktycznego:

Wzajemne modyfikowanie się elementów i organizowanie w coraz wyższe całości, stanowią całą treść procesów, które nazywamy naszym życiem i naszą działalnością. Organizm nasz i funkcje życiowe, to najwyżej zorganizowana część naszego świata. Działalność zaś nasza to albo przystosowywanie naszej psychofizycznej osoby do warunków otoczenia, albo też naginanie otoczenia do naszych potrzeb⁷³.

2) W działalności teoretycznej: Nasz tak zwany interes teoretyczny wymaga takiego ułożenia naszych wiadomości, aby z jednej strony odpowiadały one faktom doświadczenia, a z drugiej strony, umożliwiały wpływanie na ukształtowanie tych faktów albo przystosowanie się naszej osoby do nich (występowaniu obu tych aspektów

⁷¹ *Ibidem*, s. 83.

⁷² *Ibidem*, s. 21.

⁷³ M. Borowski, *Co to jest przedmiot*, op. cit., s. 84.

w nauce Borowski poświęcił osobną rozprawę⁷⁴). Tę teorię – zauważa Borowski – uważamy za bardziej zbliżoną do ideału, która więcej danych wiąże między sobą w harmonijną całość i przez to je wyjaśnia.

3) W etyce: Interes etyczny każe nam harmonizować nasze czyny z pewnymi większymi całościami (istotami żyjącymi, gatunkiem ludzkim, swoim narodem, swoją rodziną itp.).

4) W estetyce: również w dziedzinie estetyki powszechnie uważa się, że *genus proximum* piękna – to harmonia, tworzenie całości i powiązanie poszczególnych elementów. Chociaż istnieją teorie wartości czysto egoistyczne, to doświadczenie wskazuje, zdaniem Borowskiego, że faktycznie interesujemy się nie tylko tym, co dotyczy naszych osób. W całości, który nazywamy „naszym światem”, są pewne ideały, interesy wyższe, które czasami sprzeciwiają się interesom ściśle osobistym.

Z eksplikacji Borowskiego wynikają pewne konsekwencje dla interpretacji predykatów wartościujących. Jeśli np. „dobry” to tyle, co „dobry ze względu na (całość) y”, to predykaty wartościujące są predykatami co najmniej dwuargumentowymi.

2. Klasyfikacja przedmiotów

2.1 Uwagi ogólne dotyczące klasyfikacji

Zdaniem Borowskiego – a trudno się z tym nie zgodzić – każdy podział jest w tym sensie czymś konwencjonalnym, że wybór zasady podziału oraz liczba członów podziału „zależy od względu na naszą wygodę w opanowaniu pojęciowym całości doświadczenia”⁷⁵. Klasyfikacja Borowskiego miała odpowiadać intuicjom leżącym u podstaw dyskusji, które odbywały się w drugiej połowie XIX wieku a dotyczące oddzieleniu od siebie fizjologii, psychologii, logiki oraz

⁷⁴ M. Borowski, *Humanistyczne i empiryczne pierwiastki w nauce*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. Odczyty filozoficzne nr1, Lwów 1913

⁷⁵ M. Borowski, *O przedmiotach fizycznych, psychicznych, idealnych i fikcyjnych*, „Przegląd Filozoficzny”, 1921, t. 24 z. 3-4, s. 140.

o wydzieleniu pojęciowym przedmiotów fikcyjnych. Autor teorii przedmiotów uważał, że proponowany przez niego podział

odpowiada umysłowości dzisiejszej, czyni zadość jej dzisiejszym potrzebom i formułuje tylko to, co leży w atmosferze filozoficznej. Stanowi to miarę odpowiedniości konwencji tkwiącej u podstaw tego podziału⁷⁶.

Przy tym, co charakterystyczne dla myślenia Borowskiego, podział przedmiotów, który proponuje, zarysował się w filozofii niezależnie od teorii metafizycznych. Naszym zdaniem zachował on swą użyteczność do dziś.

2.2 Klasyfikacja przedmiotów

Borowski dzieli przedmioty na cztery rodzaje: (1) fizyczne, (2) psychiczne, (3) idealne i (4) fikcyjne. Nazywa je także czterema rodzajami bytów: (1) egzystencjalnymi, (2) psychicznymi, (3) idealnymi i (4) tylko immanentnymi⁷⁷. Podział ten jest efektem skrzyżowania dwóch innych podziałów: podziału przedmiotów na obiektywne i subiektywne, oraz podziału przedmiotów na konkretne i abstrakcyjne. I tak przedmioty fizyczne – to przedmioty zarazem konkretne i obiektywne (tj. niezależne od żadnego podmiotu), przedmioty psychiczne (czyli zjawiska i stany psychiczne) – to przedmioty zarazem subiektywne (tj. zależne od podmiotu świadomości); przedmioty idealne – to przedmioty abstrakcyjne (tj. niekonkretne) i obiektywne; na koniec, przedmioty fikcyjne – przedmioty abstrakcyjne i subiektywne⁷⁸.

Rodzaje przedmiotów

	<i>Obiektywne</i>	<i>Subiektywne</i>
<i>Konkretne</i>	Fizyczne	Psychiczne
<i>Abstrakcyjne</i>	Idealne	Fikcyjne

⁷⁶ *Ibidem*

⁷⁷ *Ibidem*, s. 141.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 143.

Borowski zaznacza, że powyższa klasyfikacja ma charakter «formalny», dotyczy „form czy schematów «konstrukcyjnych» dla przedmiotów”⁷⁹. Nie pozwala więc ona na ustalenie, do której z wymienionych klas należy dany przedmiot. „Zależy to w znacznej mierze od poglądów filozoficznych, które przedmioty do tych klas zaliczamy”⁸⁰.

Co rozumie się tu przez „konstrukcję”? Otóż zdaniem Borowskiego przedmioty nie różnią się między sobą naturą swego materiału, bowiem składniki wszystkich przedmiotów „są to zawsze elementy doświadczeniowe”⁸¹. Przedmioty konkretne (fizyczne i psychiczne) i przedmioty abstrakcyjne (idealne i fikcyjne) różnią się między sobą rodzajem związku między swymi elementami (doświadczeniowymi). Rodzaj związku właśnie sprawia, że pewne kompleksy uważamy za konkretne – inne za abstrakcyjne. Świat przedmiotów konkretnych to system uporządkowany według miejsca w czasie i przestrzeni; świat przedmiotów idealnych – według jakości; psychicznych – według czuć organicznych istoty żyjącej; na koniec, świat fikcyjny stanowi ogół kombinacji elementów doświadczeniowych niesystematyczny i żadnymi regułami nie skrepowany⁸². Z rozważań nad identycznością (por. rozdział 5) wynika, że pewną analogią do owego różnego porządkowania tych samych elementów jest postrzeganie różnego rodzaju kształtów (gestaltów, postaci) w jednym i tym samym obrazku.

Czym są elementy doświadczeniowe? Za doświadczenie pierwotne Borowski uważał

dane momentalne, jednorazowe, zgoła nieuchwytnie. Są to poszczególne «wyglądy», «strony», «wrażenia momentalne» (Husserlowskie *Abschattungen*). Już to, co nazywamy indywidualnym „białym”,

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ M. Borowski, *W sprawie istnienia przedmiotów idealnych*, „Przegląd Filozoficzny”, 1922, t. 25, z. 4, s. 492.

⁸² *Ibidem*.

„twardym”, „świecącym”, czyli tzw. cechy i zjawiska, są to formacje rzędu drugiego⁸³.

Element doświadczeniowy u Borowskiego jest to jakość zmysłowa, która stała się przedmiotem wyobrażenia spostrzegawczego i motywem sądu spostrzeżeniowego, w którym stwierdza się istnienie przedmiotu momentalnego. Poszczególne dane zmysłowe nie są spostrzegane oddzielnie. Cechy czasowe i przestrzenne tych jakości powodują, że niektóre z nich układają się w całości lub postaci. Podmiot substancjalizuje te układy, czyli zamienia poszczególne jakości na przedmiot, który te jakości posiada. Wyodrębnione w ten sposób z kontekstu układy treści zmysłowych oznacza się nazwami okazjonalnymi. Inaczej mówiąc, oznacza się je wyrażeniami, które w danym języku nie posiadają stałego przyporządkowania do określonego przedmiotu, a zyskują to przyporządkowanie tylko wtedy, gdy są użyte w konkretnej sytuacji (okazji) – wyrażeniami, które zawierają takie słowa jak np. „ja”, „teraz”, „ten”, „tu”, „wczoraj”, „bliski”, „dawny” itp.

Rodzi się pytanie, czy element doświadczeniowy jest przedmiotem prostym? Jak pamiętamy według Borowskiego prostota przedmiotu polega na nieposiadaniu przez ten przedmiot części. Pojęcie części zgodnie z Borowskim można rozumieć szerzej lub wężiej. Częściami są zarówno części partytywne (czyli części samoistne) i części inherencyjne (cechy), jak i tzw. momenty (części niesamoistne, zależne bytowo od całości, do której należą). Przy tym rozumieniu „prostoty” element doświadczeniowy jest oczywiście przedmiotem złożonym i w ogóle wszystkie przedmioty proste byłyby przedmiotami fikcyjnymi. Jeśli natomiast ujmuje się części wężiej – czyli utożsamia się je z częściami partytywnymi – to kwestia prostoty elementów doświadczeniowych jest w ontologii Borowskiego otwarta. Sam Borowski nie rozważa bezpośrednio tej kwestii. Być może – podobnie jak Russell – uznał on, że zagadnienie, czy analiza badanego przedmiotu musi dochodzić do elementów prostych, może zostać pominięta. Faktem

⁸³ *Ibidem*, s. 504.

jest, że o wielu przedmiotach wiemy, że są złożone, ale o żadnym nie wiemy dotąd, że jest istotnie prosty.

Pojęcie elementu doświadczeniowego jest skądinąd źródłem następującej trudności: gdzie mianowicie w zaproponowanej przez Borowskiego klasyfikacji przedmiotów należy umieścić same elementy doświadczeniowe? Elementy doświadczeniowe są momentalne i jednorazowe: nie mogą być ujęte dwa razy, a przez to – ponieważ orzekanie wszelkiej cechy zakłada, iż przedmiot orzekany jest jako jeden i ten sam dany co najmniej dwa razy – nie można ich charakteryzować przy pomocy cech (gdy np. mówię „mój wczoraj doznany wygląd był czerwony”, to orzekam cechę czerwoności nie o pewnym konkretnym przedmiocie momentalnym i jednorazowym, lecz o abstrakcyjnym konstrukcie zbudowanym przeze mnie na podstawie pewnego przedmiotu momentalnego i jednorazowego). Tym samym więc elementy doświadczeniowe jako takie wymykają się logicznej zasadzie tożsamości, a co za tym idzie – nie można ich klasyfikować. Jednakże jeżeli elementy doświadczeniowe ze swej istoty są elementami konstytuującymi wszystko, co jest, to muszą być zawarte we wszystkim – są elementami wszystkich przedmiotów. Można zatem powiedzieć, że elementy doświadczeniowe są we wszystkich rubrykach powyższego podziału przedmiotów. Jednakże mimo że, elementów doświadczeniowych nie możemy charakteryzować za pomocą cech, to można o nich mówić dając opis czysto relacyjny. Taki opis zaś i taki sposób wskazywania opiera się na pojęciu zależności, które w teorii Borowskiego jest pojęciem pierwotnym (por. rozdział 3.1) oraz na hipotetycznych stosunkach pierwotnych podobieństwa i różnicy (rozumianych szeroko – por. rozdział 3.3.7). Pojęcie elementu doświadczeniowego znalazłoby się więc wśród takich pojęć jak: jakość, intensywność, miejsce, czas, relacje elementarne – i pojęć na nich opartych – dla których nie można podać definicji «formalno-logicznych». Jedynym rozwiązaniem w takich wypadkach może być wskazanie konkretnych zjawisk, z których są one wyabstrahowane.

2.3 Kryteria podziału przedmiotów

2.3.1 Konkretność i abstrakcyjność

Konkretnością fizyczną Borowski nazywa „przenikanie się”⁸⁴, „splot”⁸⁵ nieogarnionej mnogości cech bezwzględnych⁸⁶. Przedmiot konkretny jest zdeterminowany pod każdym względem.

Jakąkolwiek cechę fizyczną weźmiemy pod uwagę, to konkretna rzecz fizyczna musi ją posiadać w tym lub innym rodzaju. [...] Musi ona być pod każdym względem fizycznym «jakąś»⁸⁷.

Zasada, że cechy fizyczne występują zawsze razem, że każda z nich jest związana z niezliczonymi innymi, jest jedną z najpewniejszych zasad wyprowadzonych w nauce i z życiu⁸⁸. Właśnie tą zasadą posługujemy się jako sprawdzianem, czy mamy do czynienia z czymś konkretnym, czy też z przedmiotem idealnym lub fikcyjnym⁸⁹.

Przedmioty konkretne psychiczne są to stany naszego «ja»⁹⁰. Każdy przedmiot psychiczny (dana psychiczna) przedstawia się nam jako splot mnóstwa cech subiektywnych (np. trwanie, zabarwienie uczuciowe, skojarzone przekonanie itp.). Każde zjawisko psychiczne jest całkowicie zdeterminowane pod względem cech psychicznych, tzn. każde ma swoje zabarwienie uczuciowe, intensywność niezależnie od tego, czy w chwili przeżywania zdajemy sobie z tego wszystkiego sprawę, czy nie⁹¹.

Doświadczając czegoś psychicznego, mamy aktualnie daną tylko pewną stronę odpowiedniej całości psychicznej. O istnieniu innych stron tej całości wnioskujemy dopiero z późniejszej analizy.

⁸⁴ M. Borowski, *O przedmiotach fizycznych, psychicznych, idealnych i fikcyjnych*, op. cit., s. 143.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 144.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 143.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 144.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

W zjawiskach psychicznych tkwi poczucie naszej jaźni jako ich podkładu. Każde zjawisko psychiczne musi być czymś zjawiskiem psychicznym⁹².

Przedmiotów konkretnych nie możemy ująć w całości ani za pomocą zmysłów, ani za pomocą «siatki naszych pojęć», gdyż każdy taki przedmiot ma nieskończenie wiele cech⁹³.

Przeciwieństwem przedmiotów konkretnych są przedmioty abstrakcyjne, niepełne, czyli nie pod każdym względem określone. Są to przedmioty idealne naszych pojęć, posiadające tylko jedną lub kilka cech, oraz przedmioty fikcyjne, które także nie posiadają innych cech bezwzględnych oprócz tych, które sobie uświadamiamy. Różnica między przedmiotami idealnymi a fikcyjnymi polega na tym, że pierwsze są obiektywne, a drugie subiektywne⁹⁴. Przedmioty fikcyjne są to pewne idealne części «treściowe» niektórych zjawisk psychicznych – różne od tych np. części idealnych (w sensie Borowskiego), które nazywamy „aktami”. Przedmioty fikcyjne są cechami rozpatrywanymi w oderwaniu od konkretnych zjawisk przedmiotów psychicznych – są abstrakcjami z tych zjawisk – i nie istnieją poza nimi⁹⁵.

2.3.2. Obiektywność i subiektywność

Za subiektywne Borowski uznaje to, „co jest naszym «ja», jego czynnością lub stanem oraz [...] [to], co jest wytworem wyłącznie naszej jaźni”⁹⁶. I tak na przykład, gdy spostrzegamy jakąś barwę, to można ją uznać za przedmiot obiektywny (oczywiście, jeśli nie zajmujemy stanowiska krytycznego realizmu). Natomiast jeśli tę barwę sobie tylko przypominamy, to pozostaje ona czymś obiektywnym, ale fakt zjawienia się jej jest już czymś subiektywnym, uwarunkowanym naturą naszej jaźni.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 145.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 155.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 147.

Borowski stawia pytanie, czy samo «ja» jest obiektywne, czy subiektywne? Jak zauważa autor teorii przedmiotów, granicę między «ja» i «nie-ja» można ujmować na dwa sposoby: epistemologicznie i ontologicznie⁹⁷.

W pierwszym z tych ujęć – „przedmiot obiektywny” to tyle, co „przedmiot jakiegoś aktualnego aktu psychicznego”. Nasza jaźń wraz z jej aktami psychicznymi, staje się czymś obiektywnym, skoro o niej myślimy. W tym ujęciu obiektywność jaźni byłaby cechą względną, zależącą nie od istoty jaźni, lecz od danej sytuacji epistemologicznej.

W drugim ujęciu – ontologicznym – za kryterium obiektywności służy to, czy dany przedmiot dany jest tylko jednej osobie, czy wielu osobom. W tym wypadku obiektywność przedmiotu miałaby charakter absolutny. Jeśli więc moje «ja» jest dane wielu osobom, to moje «ja» istnieje obiektywnie. Jednakże z tym ujęciem wiąże się pytanie, co sprawia, że jedne dane są jednakowe dla wszystkich osób, a inne są czysto indywidualne. W tym miejscu rozważanie Borowskiego kończy się, co jest zgodne z duchem jego projektu filozoficznego. Odpowiedź na to pytanie wymaga bowiem rozstrzygnięć metafizycznych, wobec których Borowski, tworząc swoją koncepcję przedmiotów, chciał zachować programową neutralność.

2.4 Przykłady czterech typów przedmiotów

Często używamy tego samego wyrażenia na oznaczenie przedmiotów czterech różnych typów.

I tak np. używając słowa „koń”, możemy mieć na myśli: (1) konia fizycznego, na którego mogę wsiąść, który może mnie kopnąć itd.; (2) konia psychicznego, pomyślanego sobie przez kogoś; (3) konia idealnego, przedmiot pojęcia ogólnego, przedmiot o mocno zredukowanej liczbie cech, który możemy ująć definicją; (4) konia fikcyjnego – jakiegoś centaura lub Pegaza – w dowolny sposób przez kogoś wymyślonego.

⁹⁷ *Ibidem*.

Podobnie różnią się od siebie: (1) koło fizyczne np. obręcz lub koło nakreślone cyrklelem na tablicy; (2) koło psychiczne, widziane przez kogoś; (3) koło idealne – czyli przedmiot pojęcia koła – którym operuje matematyk; (4) koło fikcyjne, np. koło składające się z dużej liczby małych odcinków.

Tak samo inne znaczenie ma stosunek np. równości w (1) dziedzinie fizyki, gdy mówimy dajmy na to, o równowadze sił; coś innego mamy na myśli, gdy mówimy o (2) wrażeniu czy poczuciu równości, jakie konstatuje u siebie psycholog, patrząc na dwie jednakowe kreski na papierze; o co innego chodzi, gdy mowa o (3) równości w ogóle, czyli równości *in abstracto*, a więc o czymś, co możemy w różny sposób definiować; czym innym wreszcie jest (4) pomyślana tylko, fikcyjna równość, jaką zakładamy pomiędzy jakimiś liniami fizycznymi, *de facto* – nierównymi.

Nie inaczej ma się sprawa ze stanami faktycznymi. (1) Fizyczny fakt wywołania pożaru przez potarcie grudki fosforu na końcu zapalki różni się od (2) naszego przekonania, że tak się sprawa ma; dalej – od (3) ogólnego sądu naukowego o tego rodzaju związku między zjawiskami; wreszcie – od (4) fikcyjnego modelu tego procesu, modelu wymyślonego przez chemika.

(1) Fizyczne funkcjonowanie jakiejś maszyny jest czymś innym, niż (2) to, co my o tym wiemy; różni się też od (3) idealnego funkcjonowania tej maszyny, a także od (4) utopijnego perpetuum mobile.

Dla ilustracji podejścia Borowskiego, na przykładzie stołu pokażemy różnice zachodzące między czterema rodzajami przedmiotów. I tak np. przedmiot fizyczny (1) nazwany „stołem w moim pokoju”, istnieje i posiada swoje własności niezależnie od tego, czy na niego patrzę, czy nie; czy o nim myślę, czy nie; czy mi się on podoba, czy nie.

Jest on zatem pod względem swojego istnienia i własności niezależny od mojego «ja» i od czyjegokolwiek «ja». Stół ten jest zatem

czymś obiektywnym. Ponadto, jakąkolwiek cechę fizyczną wezmę pod uwagę, to stół ten posiada ją w tym lub innym rodzaju: określony czas trwania i miejsce wytworzenia, określoną wielkość, ciężar, ciepło właściwe, przewodność elektryczną itd. Posiada on barwę taką a nie inną, i nie może nie posiadać żadnej barwy. Niezliczone są cechy fizyczne tego stołu, gdyż – jak wiemy – nie do ogarnięcia są wszystkie związki fizyczne tego stołu z innymi przedmiotami fizycznymi. Zatem stół ten jest czymś konkretnym.

Stół w moim pokoju jako przedmiot mojego myślenia, wyobrażenia spostrzegawczego czy odtwórczego, fantazjowania, przeżywania itd., jest przedmiotem psychicznym (2). Mogę nie myśleć o tym stole, lecz o czymś innym; mogę wyobrazić sobie ten stół w zupełnie innych rozmiarach niż ten stół posiada w wyobrażeniu odtwórczym; mogę w myślach wciąż od nowa cieszyć jego ładnym kolorem i faktem, że służył mi już tak długo: zatem przedmiot psychiczny – zwany „stołem w moim pokoju” – jest pewnym stanem, modyfikacją mojego «ja», a więc jest czymś subiektywnym. Moje myślenie, odczuwanie itd. tego stołu jest całkowicie określone pod względem cech psychicznych; ma np. pewną intensywność, zabarwienie uczuciowe, i to niezależnie od tego, czy w danym momencie zdaję sobie z tego sprawę. Stół w moim pokoju jako przedmiot psychiczny nie jest odizolowany od innych przedmiotów psychicznych; np. wspomnienie tego, jak długo mi ten stół służy, wywołuje we mnie wdzięczność dla dziadka, który mi go przed laty sprezentował. Odczuwając coś psychicznego mamy zawsze daną tylko pewną stronę większej całości psychicznej, reszty zaś nie zauważamy. Zatem stół w moim pokoju, jako przedmiot psychiczny jest czymś konkretnym.

Stół jako przedmiot pojęcia ogólnego nie jest czymś konkretnym. Posiada on ograniczoną liczbę cech bezwzględnych, o czym świadczy możliwość zupełnego ich ujęcia w definicji. Jest nieskończona liczba cech bezwzględnych, pod względem których stół w ogóle jest nieokreślony – np. liczba nóg, kolor, stopień funkcjonalności itd. Zatem stół «w ogóle» – to przedmiot niezupełny, abstrakcyjny.

Ponadto, cechy, które posiada stół będący przedmiotem pojęcia ogólnego, nie są moim wymysłem ani wymysłem kogokolwiek innego, i nikt nie może ich arbitralnie zmieniać. Zatem taki stół «w ogóle» – w przeciwieństwie do stołu jako przedmiotu psychicznego – jest czymś obiektywnym.

Niech za przykład stołu jako przedmiotu fikcyjnego służy stół króla Artura i Rycerzy Okrągłego Stołu. Moje przedstawienie stołu, za którym według mnie mógł zasiadać historyczny król Artur ze swoimi rycerzami, jest kombinacją przedstawienia odtwórczego określonych cech pewnego stołu, który widziałem np. w Muzeum Narodowym w Gdańsku, z przedstawieniem odtwórczym pewnego ornamentu celtyckiego, które widziałem w pewnej książce. Stół ten jest w całości stworzony przeze mnie. Zatem ów wyobrażony stół króla Artura jest czymś subiektywnym. Ponieważ wszystkie cechy tego stołu są wytworem mojego przedstawienia, to jest ich ograniczona liczba. Wobec tego mój stół króla Artura ma ograniczoną liczbę cech i pod wieloma względami jest zupełnie nieokreślony: ów stół jest przedmiotem abstrakcyjnym.

2.5 Rodzaje przedmiotów a rzeczywistość

Według Borowskiego rzeczywiste jest to, co jest niezależne od naszego «ja». Nierzeczywiste jest to, co jest całkowicie zależne od naszego «ja».

Przyjęcie «ja» – rozumianego tak, czy inaczej – jest warunkiem koniecznym teoretycznego ujęcia tego, co rzeczywiste. Samo «ja» natomiast jest poza alternatywą rzeczywisty-nierzeczywisty. Nie można bowiem orzec, czy zależny od siebie, czy nie⁹⁸.

W przyjętej klasyfikacji przedmiotów rzeczywiste są więc przedmioty fizyczne i idealne, nierzeczywiste – przedmioty fikcyjne.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 148.

Przedmioty rzeczywiste i nierzeczywiste

Fizyczne	Idealne
Psychiczne	Fikcyjne

 – Przedmioty rzeczywiste

 – Przedmioty nierzeczywiste

2.6 Istota i klasyfikacja przedmiotów idealnych

Przedmioty idealne Borowski dzieli na: (1) idee indywidualne i (2) przedmioty ogólne.

Idea indywidualna jest to cecha jakiegoś przedmiotu konkretnego, rozważana w oderwaniu od innych jego cech. Idee indywidualne można nazwać „idealnymi przedmiotami indywidualnymi”. Istnieją one tak samo, jak przedmioty, których są częściami⁹⁹.

Przedmiot ogólny jest to cecha (część) wspólna idealnych przedmiotów indywidualnych, rozważana w oderwaniu od tych przedmiotów. Do przedmiotów ogólnych dochodzimy przez abstrahowanie drugiego stopnia, a mówiąc dokładniej przez identyfikację idei indywidualnych.

Mianowicie, jeżeli przestaniemy zwracać uwagę na te strony idealne barwy indywidualnej, którymi różni się ona od innych barw, np. na jej intensywność, odcień, kształt, *hic et nunc*, wówczas to, co z każdej z takich barw pozostaje, zlewa się w jeden przedmiot, ponieważ nie ma [niczego], czym by się one między sobą różniły. Przedmioty niczym się od siebie nie różniące, nie mogą być także numerycznie innymi. Nie możemy pomyśleć sobie dwóch przedmiotów, które byłyby *solo numero differentes* (Leibniz)¹⁰⁰.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 152.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

Przedmiot ogólny jest to zatem abstrakcja od abstrakcji (abstrakcja drugiego rzędu). Abstrakcja drugiego rzędu istnieje tak samo, jak przedmioty, których jest częścią, czyli abstrakcje pierwszego rzędu. Ponieważ zaś abstrakcje pierwszego rzędu istnieją tak samo, jak przedmioty konkretne, to również przedmiot ogólny istnieje tak samo, jak odpowiednie przedmioty konkretne.

Ogólność przedmiotu ogólnego polega na tym, że jest on w pewnym osobliwym stosunku do przedmiotów «pod niego podpadających»¹⁰¹. Przedmiot ogólny jest ustanowiony przez odpowiadające mu abstrakcje indywidualne, a z kolei każda z nich daje się wyznaczyć przez «koniunkcję» złożoną z niego i z jakiejś cechy indywidualizującej¹⁰².

Przedmiot ogólny zawiera coś, co jest częścią wspólną odpowiadających mu przedmiotów konkretnych. Ten fakt czyni go szczególnie użytecznym.

Żadne wnioskowanie, żadne podstawianie jednego przedmiotu zamiast drugiego, żadne tworzenie kategorii, klas i zbiorów nie może obejść się bez pomostu jakiejś identyczności, bez czegoś, co by było jednym i wspólnym między przedmiotami, które wchodzą w grę¹⁰³.

Przedmioty ogólne, podobnie jak przedmioty konkretne i jak wszystkie przedmioty w ogóle, są czymś jednostkowym i posiadają określoną, odrębną od innych jakość¹⁰⁴.

3. Przedmioty względne i bezwzględne

Klasyfikacja przedmiotów na przedmioty względne i bezwzględne jest trzecią – po podziale na obiektywne/subiektywne oraz

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 153

¹⁰² M. Borowski, *W sprawie istnienia przedmiotów idealnych*, op. cit., s. 492.

¹⁰³ M. Borowski, *O przedmiotach fizycznych, psychicznych, idealnych i fikcyjnych*, op. cit., s. 153.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

na konkretne/abstrakcyjne – klasyfikacją przedmiotów w ontologii Borowskiego.

3.1 Przedmioty względne

Koncepcję przedmiotów względnych Borowski opiera na dwóch ustaleniach: (1) „względny” znaczy tyle, co „zależny od czegoś innego”; (2) „cechy (przedmioty) względne wyczerpują to, co chcemy nazywać stosunkiem”¹⁰⁵.

Czym jest zależność? Istoty zależności nie można – zdaniem Borowskiego – bliżej zanalizować. Można natomiast podać jej kryteria.

Oto przyjmujemy zależność dwóch przedmiotów wtedy, gdy mamy podstawy do przyjęcia, że oba przedmioty występują zawsze razem, tj. z istnieniem wzgl. zachodzeniem, lub prawdziwością wzgl. pomyśleniem jednego z nich, łączy się istnienie wzgl. zachodzenie [lub prawdziwość wzgl. pomyślenie] drugiego¹⁰⁶.

Owo stałe zachodzenie stwierdza się na podstawie doświadczenia (metody indukcyjne) i oczywistości (zgodność z zasadą tożsamości i współwzględności)¹⁰⁷.

Borowski podaje przykłady z różnych dziedzin ilustrujące to, że o stosunkach mówimy tylko z powodu zachodzenia pewnych zależności między przedmiotami.

W dziedzinie przedmiotów fizycznych zachodzi stosunek fizyczny zawsze i tylko wtedy, gdy zachodzi fizyczne oddziaływanie na siebie dwóch lub więcej rzeczy lub zjawisk. Tak się dzieje nie tylko w wypadku stosunku przyczynowego, ale także fizycznej równości, różności, stosunków czasowych i przestrzennych. Jeżeli dwa ciała

¹⁰⁵ M. Borowski, *W sprawie istnienia przedmiotów idealnych*, op. cit., s. 497.

¹⁰⁶ M. Borowski, *Przedmioty względne i bezwzględne*, „Przegląd Filozoficzny”, 1922, t. 25, z. 3, s. 325.

¹⁰⁷ Por. M. Borowski, *O pojęciu konieczności*, „Przegląd Filozoficzny”, 1909, t. 12, z. 3, s. 247-273

położymy na wadze i żadne z nich nie «spada», mówimy o równości ciężarów; w przeciwnym razie zachodzi różność. Dwa przedmioty uznajemy za bliskie sobie w przestrzeni lub oddalone w zależności od stopnia i jakości oddziaływania ich na siebie.

W dziedzinie zjawisk psychicznych mówimy o stosunkach ze względu na zależność jednego zjawiska psychicznego od innego. I tak np. mówimy o stosunku kontrastu barw, jeśli mamy do czynienia ze szczególnym uwydatnieniem się dwu barw. Mówimy o konsonansie dwóch dźwięków, jeżeli dwa wrażenia dźwiękowe zacierają wzajemnie swą odrębność i «spływają» w jedno.

Podobnie też o stosunkach między przedmiotami idealnymi mówimy ze względu na właściwy im rodzaj zależności. Jeśli zakresy dwóch pojęć determinują się wzajemnie *per exclusionem*, mówimy, że między pojęciami zachodzi stosunek sprzeczności. Jeśli dwa pojęcia wzajemnie określają się pozytywnie, to mówimy o równoważności. Jeśli determinowanie się wzajemne jest tylko częściowe i pod pewnymi zastrzeżeniami, mamy do czynienia ze stosunkami krzyżowania się, podporządkowania lub niezgodności. Również jedynie z powodu różnych zależności między prawdami sądów konstatujemy między nimi stosunki sprzeczności, równoważności, wynikania itd.

Borowski ujmuje ogólnie zależność jako zależność funkcjonalną, zwaną także „przyporządkowaniem”, „odpowiedniością”, „wyznaczeniem” lub „odwzorowaniem”. Mówimy o niej wtedy, gdy w «myśli» odnosimy jeden przedmiot do drugiego, nie przesądzając konkretnej natury stosunku, który być może między nimi zachodzi. Zależność funkcjonalną oddaje się często przy pomocy „ $A=f(B)$ ” („ A jest funkcją B ”) lub „Jeśli A , to B ”. To, o jaki rodzaj stosunków chodzi, precyzuje się wtedy przez bliższe określenie takiej równości i funkcji. Zdaniem Borowskiego wszelką zależność da się sprowadzić do przyporządkowania wzajemnie jednoznaczne.

Każdemu zdaniu „Jeśli A to B ”, przy odpowiednim określeniu A i B , można nadać taki sens, że A jest niezbędne i wystarczające, aby było B . Zależność dobrze określona jest dwustronna i odwracalna. Z chwilą,

gdy wyłącznie A , a nie także coś innego, wyznacza B , wówczas zaistnienie B musi łączyć się z istnieniem A . A tak samo ściśle wyznacza B , jak i na odwrót B wiąże się z A ¹⁰⁸.

Zależność wyrażona w jakimś zdaniu jest dobrze określona, jeśli w zdaniu tym podmiot i orzeczenie oznaczają przedmioty ogólne o równych zakresach albo zbiory równej mocy, albo ten sam przedmiot indywidualny¹⁰⁹. Borowski zatem każde zdanie „Jeśli A , to B ” sprowadza do formuły „ A zawsze i tylko wtedy, gdy B ”.

Borowski przykładął dużą wagę do tej redukcji. Uważał on, że każde wynikanie logiczne łączy ze sobą sądy równoważne. Wskazuje na to choćby budowa sylogizmu. W sylogizmach przesłanka mniejsza służy do zacieśnienia zakresu przesłanki większej, tak, aby stała się równoważna z konkluzją. Na przykład, aby uzasadnić sąd „Platon jest śmiertelny” używa się zwykle jako racji sądu „Wszyscy ludzie są śmiertelni”. Jest to racja za szeroka. Ściśle biorąc z racji tej wynikają takie zdania ogólne, jak: „Wszystkie istoty rozumne na ziemi są śmiertelne”, czy „Żaden człowiek nie jest wieczny” itp. Za rację dostateczną wystarcza sąd szczegółowy, równoważny z sądem uzasadnianym: „Syn Arystona i Periktiony, urodzony w roku 427 p.n.e., jest śmiertelny”. Zdaniem Borowskiego, każdy stosunek racji do następstwa zawdzięcza swą logiczną wagę jedynie stosunkowi równoważności, który się w nim «mieści». Stąd Borowski uważał właśnie stosunek równoważności za zasadniczy w logice¹¹⁰. W dziedzinie przedmiotów fizycznych związek przyczynowy jest określony ściśle dopiero wtedy, gdy za przyczynę danego zjawiska bierze się tylko to, co wystarcza i jest niezbędne do wywołania tego zjawiska. W życiu praktycznym zazwyczaj przyczynę (lub rację) bierzemy za szeroko w stosunku do skutku (lub następstwa). Dzieje się tak ze względów praktycznych. Zazwyczaj interesuje nas bowiem nie obiektywny ogół skutków czy wyników, lecz jakiś specjalny zamierzony skutek lub poszukiwany

¹⁰⁸ M. Borowski, *Przedmioty względne i bezwzględne*, op. cit., s. 325.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 328.

¹¹⁰ M. Borowski, *O pojęciu konieczności*, op. cit.

wynik. Od reszty skutków lub wyników abstrahujemy. Takie postępowanie jest dopuszczalne w technice i naukach stosowanych, ale nie może, zdaniem Borowskiego, być dopuszczalne, w ontologii.

Struktura ontologiczna stosunku (zależności) okazuje pełną dwustronność i równoważność członów ustosunkowanych (uzależnionych). Role argumentów i funkcji są zamienne¹¹¹. Według Borowskiego do posługiwania się stosunkiem jednostronnego wynikania jako podstawowym, skłania logikę jej niejasna pozycja między psychologią a ontologią, podmiotem a przedmiotem, myślą a rzeczywistością. Swoje ujęcie stosunku Borowski przedstawia tak:

To, co nazywamy stosunkiem, jest wzajemną zależnością dwóch lub więcej przedmiotów. Innymi słowy: o stosunku mówimy, o ile jakieś dwa lub więcej przedmiotów zawdzięczają sobie nawzajem (indukują sobie nawzajem) wszystkie lub niektóre cechy. Albo jeszcze krócej: stosunek – to dwa lub więcej przedmiotów całkowicie od siebie zależnych¹¹².

Przedmioty, których cechami są przedmioty tworzące stosunek, tworzą fundament stosunku. Fundamenty są bezpośrednie lub pośrednie (bezpśrednimi fundamentami stosunku wyższy-niższy są np. wzrosty dwóch osób *A* i *B*, same osoby zaś same są fundamentami pośrednimi)¹¹³. Pojęcie obejmujące bezpośrednie fundamenty stosunku, nazywa Borowski „względem”¹¹⁴. Fundamenty nie należą do stosunku. Fundamenty, które zazwyczaj stanowią przedmioty bezwzględne, są tylko podstawą, zewnętrznymi warunkami stosunku. Fundamenty wraz z cechami względnymi tworzą przedmioty złożone, takie jak np. rodzina, melodia, zdanie.

Borowski uważa za

zbędne przyjmowanie «stosunku» jako osobnej istności. Hipotetyczna bowiem całość złożona z dwóch cech względnych, np.

¹¹¹ M. Borowski, *Przedmioty względne i bezwzględne*, op. cit., s. 328.

¹¹² *Ibidem*, s. 322.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 338.

„wyższy-niższy”, nie okazywałaby żadnej nowej specjalnej cechy. Mówimy wprawdzie o „przynależności” obu cech względnych od siebie, lub o ich „zależności” od siebie, ale te ogólne terminy oznaczają tylko właściwości jednej i drugiej cechy, ale nie jakąś nową cechą przysługującą ich zespołowi¹¹⁵.

Borowski określa co prawda niekiedy stosunek jako jedną z najprostszych całości¹¹⁶. W skali przedmiotów złożonych, którą podaje, stosunki znajdują się tuż za mnogościami stanowiącymi graniczne wypadki całości (abstrakcje z doświadczenia) – na samym dole hierarchii. Byłby więc Borowski niekonsekwentny w swoim traktowaniu stosunku? Analiza zagadnienia wykazuje, że mamy tu do czynienia nie z niekonsekwencją, lecz z niejasnościami wypływającymi z niedopowiedzeń. Otóż skoro stosunek w znaczeniu ścisłym jest przedmiotem, to musi mieć swoistość, jedność itd. Z kolei, skoro według Borowskiego w stosunku dwóch przedmiotów wszystko, co w nim możemy wyróżnić, to cechy przedmiotów, które weszły w zależność, to z tego wynika, że swoistość, jedność itd. stosunku mieści się całkowicie w cechach przedmiotów ustosunkowanych. Zarazem z tego, jak Borowski widzi zależność między stosunkiem a przedmiotem złożonym wolno wnosić, że to właśnie stosunek jest momentem jedności (elementem jednoczącym, łączącym) składniki całości. Widzimy więc, że w koncepcji stosunku Borowski próbuje rozwiązać stary problem jedności-wielości. Problem ten brzmi: Jeśli jedność wielu elementów w całości jest na zewnątrz elementów całości, to nie może ich łączyć; jeśli zaś jedność jest podzielona między elementy całości, tak, że część tej jedności znajduje się w każdym z nich, to jedność ta w istocie wcale nie jest jednością. Jakże więc w teorii Borowskiego należy rozumieć to, że swoistość, jedność przysługująca przedmiotowi o nazwie „stosunek”, tkwi w dwóch, osobnych przedmiotach? Rozwiązanie Borowskiego staje się jasne dopiero w kontekście całej jego koncepcji.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 322.

¹¹⁶ M. Borowski, *Rodzaje przedmiotów złożonych*, „Przegląd Filozoficzny”, 1914, t. 10, z. 4, s. 418

Polega ono na nowym, rozumieniu identyczności, o czym będzie mowa w osobnym rozdziale (por. rozdział 5). Tutaj powiedzmy tylko skrótowo, że jedność dwóch przedmiotów całkowicie od siebie zależnych (np. „wyższość-niższość”) polega na ich identyczności, ale identyczności rozumianej w sposób nietradycyjny, który można nazwać identycznością postaciową. Owo nietradycyjne rozumienie identyczności zakłada, że przedmioty, których identyczność stwierdzamy mogą a nawet muszą się między sobą w pewien specyficzny sposób różnić – że zachodzi między nimi specyficzna „różnica w identyczności”. Wyjaśnia ona m.in. dlaczego w koncepcji całości Borowskiego (por. cecha jedności przedmiotu) negacją logiczną pojęcia jedności nie jest pojęcie wielości, lecz pojęcie nieprzedmiotu: niczego.

Dla ilustracji tego rozumienia stosunku weźmy przykład szafy i stołu w moim pokoju. Szafa jest wyższa od stołu o półtora metra. Szafie przysługuje cecha wyższości od stołu o półtora metra (dla skrótu nazwijmy tę cechę „a”). Stołowi przysługuje cecha niższości od stołu o półtora metra (nazwijmy ją „b”). Otóż cecha *a* i cecha *b* są to według Borowskiego przedmioty względne, gdyż *a* istnieje tylko dlatego, że istnieje *b*. Parę przedmiotów *a* i *b* Borowski nazywa stosunkiem: wyższość szafy o półtora metra od stołu – niższość stołu o półtora metra od szafy (dla skrótu nazwijmy ten stosunek „a-b”). Wysokość stołu (powiedzmy, że ma on 1,3 metra) jest fundamentem bezpośrednim stosunku a-b. Fundamentem bezpośrednim stosunku a-b jest również wysokość szafy (powiedzmy 2,8 metra). Przedmiot ogólny WYSOKOŚĆ jest «względem» dla stosunku a-b. To, że każda zależność jednostronną można sprowadzić do pewnej zależności dwustronnej przejawia się tutaj w tym, że wyrażenie „szafa jest wyższa o półtora metra od stołu” jest skrótem wyrażenia „szafa jest wyższa o półtora metra od stołu, a stół jest niższy o półtora metra od szafy”.

3.2 Przedmioty bezwzględne

Przedmioty bezwzględne posiadają według Borowskiego następujące cechy: tożsamość, stałość, niezależność i uzależnianiowość.

(1) Tożsamość

Przedmiot bezwzględny to coś ujmowanego «jako takie», samo w sobie i dla siebie¹¹⁷.

(2) Stałość

Stałość – to pozostawanie ciągle takim samym. Stałość przedmiotów uświadamiamy sobie przy pomocy sądów identyfikacyjnych, takich jak np. „A w chwili t_1 jest tym samym, co A w chwili t_2 ”.

(3) Niezależność

Przedmiot bezwzględny jest zależny tylko od siebie: posiada własną naturę (istotę, *quidditas*)¹¹⁸.

(4) Uzależnianiowość

Uzależnianiowość przedmiotu bezwzględnego polega na tym, że przedmiot ten uzależnia od siebie inne przedmioty. Inaczej mówiąc, jeśli stosunek między danym przedmiotem bezwzględnym a innym przedmiotem stwierdzamy przy pomocy zdania typu „Jeśli A, to B”, to w zdaniu tym dany przedmiot bezwzględny będzie zawsze reprezentowany przez zmienną A, a nigdy przez B.

Ponieważ Borowski postuluje redukowalność każdej zależności jednostronnej do zależności dwustronnej, to ta cecha przedmiotu bezwzględnego implikuje pewną konsekwencję. Otóż przedmiot bezwzględny uzależniając jakiś przedmiot względny od siebie, sam doznaje zmiany. O ile jednak uzależniony przedmiot względny zależności tej zawdzięcza swój byt (tożsamość), o tyle zmiana jaka zaszła w przedmiocie bezwzględnym nie zmienia jego tożsamości. „Niezależność od innych przedmiotów” (cecha 1) i „uzależnianie innych przedmiotów od siebie” są to cechy korelatywne, współwzględne. Bez np. akcydensów (przypadłości) trudno mówić

¹¹⁷ *Ibidem* s. 331.

¹¹⁸ *Ibidem*.

o substancji (podłożu); bez własności trudno mówić o właścicielu, bez orzeczenia – o podmiocie¹¹⁹.

Wymienione cechy są powiązane ze sobą logicznie. Identyczność przedmiotu (cecha 1) zakłada, że ma on co najmniej dwie strony, dwa wyglądy, dwie różne fazy. Stąd przedmiot ujmowany «jako taki», «jako sam w sobie», musi być zarazem podmiotem przypadłości. Przedmiot bezwzględny posiada zatem cechę stałości (cecha 2). Z drugiej strony, o ile pewien przedmiot odnosimy tylko do siebie samego, o tyle przypisujemy mu niezależność od czegoś odeń różnego (cecha 3). Z kolei ta niezależność przejawia się zawyczaj jako *permanencia per mutationes* (cecha 4)¹²⁰.

Borowski uważa cechę tożsamości za taką cechę, której posiadanie pociąga za sobą posiadanie trzech pozostałych.

Uważam „tożsamość” za istotną zasadę przedmiotów bezwzględnych. O ile jakiś przedmiot odnosimy do niego samego, mamy do czynienia z przedmiotem absolutnym [bezwzględnym]; o ile odnosimy go do innych jakichś rzeczy, mówimy o przedmiocie względnym¹²¹.

Bezwzględność jednych przedmiotów da się pomyśleć tylko łącznie ze względnością innych.

Odnosząc wiele zjawisk do czegoś jednego, identyfikujemy owo coś z nim samym. Na odwrót, aby jakiś przedmiot móc odnosić do niego samego, trzeba uczynić go podmiotem wielu stron, własności, objawów, zastosowań, tzn. uzależnić odeń wiele różnych zjawisk¹²².

Przedmiot bezwzględny można uważać za funkcję przedmiotów względnych. Wówczas «absolutność» przedmiotów bezwzględnych staje się czymś względnym, a ich «niezależność» okazuje się pewnego rodzaju współzależnością (co jest zresztą zgodne z potocznym sposobem wyrażania się). Również «identyczność», charakteryzująca przedmioty absolutne, nie jest tym samym, co jedność i prostota,

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 328.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 331.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*, s. 332.

sকoro można ją pomyśleć tylko dzięki pewnej wielości cech, stron itp. W końcu i «niezmiennosc» przedmiotów bezwzględnych nie może być uważana za ich cechę zupełnie «sztywną»: jeśli każdy stosunek daje się sprowadzić do zależności dwustronnej, to przedmiot bezwzględny sam doznaje zmian odpowiednich do zmian w zależnym od niego przedmiocie względnym¹²³.

Rodzi się jednak pytanie, po co w ogóle dzielić przedmioty na względne (czyli zależne) i bezwzględne (czyli niezależne czy uzależniające), skoro różnica między nimi jest różnicą względną. Borowski odpowiada na to pytanie, wskazując, że

jest potrzebą psychologiczną ujmować któryś z tych członów jako punkt odniesienia dla drugiego. Tak wiążemy dane w doświadczeniu wielości i zmiany za pomocą pojęć ogólnych, substancji, praw. Konstrukcja naszego umysłu sprawia, że wybieramy sobie wartości orientacyjne w nieprzebranej różnorodności zjawisk nas otaczających¹²⁴.

Przy podziale przedmiotów na przedmioty bezwzględne odwołujemy się zatem do kryteriów pragmatycznych.

3.3 Klasyfikacja przedmiotów względnych

3.3.1 Wstęp

Borowski dokonuje klasyfikacji przedmiotów względnych odwołując się do sześciu zasad podziału:

1. rodzaju stosunku cech względnych do ich fundamentów;
2. rodzaju fundamentów (fizyczne, psychiczne, idealne, fikcyjne);
3. liczby członów stosunku;
4. stopnia podobieństwa cech względnych;
5. rodzaju układów między stosunkami;
6. stopnia złożoności¹²⁵.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 336.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 338.

3.3.2 Podział stosunków w znaczeniu szerokim ze względu na rodzaj zależności odpowiednich cech względnych do ich fundamentów

Ten podział Borowski uważa za najważniejszy, „główny”¹²⁶.

„Zależnie od przewagi jaką w danym układzie mają momenty względne i zależne nad momentami bezwzględnymi odróżniamy związki czyli zależności mniej lub więcej zupełne oraz stosunki w ciaśniejszym a potocznym znaczeniu tego wyrazu czyli zależności mniej lub więcej zewnętrzne, powierzchowne”¹²⁷.

Klasyfikacja Borowskiego jest więc następująca.

Zależności rozpadają się na związki i stosunki. Z kolei związki dzielą się na (1) zależności zupełne i (2) zależności głębokie. Natomiast stosunki (inaczej zwane zależnościami powierzchownymi) dzielą się na (3) zależności częściowe i (4) zależności minimalne.

Ponieważ Borowski w swoich tekstach używa słowa „stosunek” w sposób wieloznaczny (raz w znaczeniu zależności w ogóle, innym razem w znaczeniu zależności zupełnej, a innym znów razem w znaczeniu potocznym, czyli jako zależność powierzchowna), to dla większej jasności proponuję pewną modyfikację terminologii. Nazwijmy stosunkiem w znaczeniu szerokim jakąkolwiek zależność między dwoma przedmiotami. Stosunki w znaczeniu szerokim dzielą się na związki (czyli zależności głębokie) oraz stosunki w znaczeniu potocznym (czyli zależności powierzchowne). Z kolei, związki rozpadają się na: zależności zupełne, które nazwiemy stosunkami w znaczeniu ścisłym, oraz zależności głębokie. Natomiast stosunki w znaczeniu potocznym dzielą się na zależności częściowe i zależności minimalne. Odtąd, tam, gdzie nie będzie to specjalnie zaznaczone, słowo „stosunek” oznacza stosunki w znaczeniu szerokim.

1. Zależność zupełna

W wypadku zależności zupełnej fundamenty stosunku pokrywają z cechami względnymi. Same fundamenty są całkowicie wobec siebie

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 338.

względne (zależne). Przedmioty będące w takim stosunku nie tyle wywołują w sobie pewne modyfikacje (cechy, których by nie miały, gdyby nie weszły w ten stosunek), ile w całości są od siebie nawzajem zależne.

Przykładem zależności zupełnej jest związek idealny – „związek logiczny”¹²⁸ – cech względnych wziętych w abstrakcji (oderwanych) od wszelkich fundamentów, a więc związek cech idealnych równość-nierówność, wyższość-niższość¹²⁹.

Prawdopodobnie takich związków nie ma w dziedzinie przedmiotów konkretnych. Występowałyby tam one, gdyby w naukach przyrodniczych stosowano pojęcie „związku przyczynowego” nie tylko do zmian w pewnych stałych substratach, ale także do samych tych substratów¹³⁰.

2. Zależność głęboka

Zależność głęboka zachodzi, gdy w wyniku zależności cechy bezwzględne ulegają zmianie na tyle dużej, że zmienia się swoistość (istota) przedmiotu. Zależność taka występuje między elementami całości organicznej. „Dźwięki poszczególne w daniu, zdania w kontekście oddziałują na siebie, zmieniając pierwotne (izolowane) ich brzmienie lub znaczenie”¹³¹.

3. Zależność częściowa

Zależności częściowe zachodzą tam, gdzie

cechy względne nie dotyczą samego bytu [jak w wypadku zachodzenia zależności zupełnej] ani istoty [jak w wypadku zachodzenia zależności głębokiej] przedmiotów zestawionych, a więc tam, gdzie oba fundamenty są o wiele szersze, niż brane pod uwagę ich cechy względne¹³².

¹²⁸ *Ibidem.*

¹²⁹ *Ibidem.*

¹³⁰ *Ibidem.*

¹³¹ *Ibidem*, s. 339.

¹³² *Ibidem.*

Należą tu stosunki podobieństwa między jakimiś przedmiotami, bliskości w czasie lub przestrzeni, stosunek mniejszość-większość między np. Gdańskiem a Warszawą.

4. Zależność minimalna

Zależności minimalne zachodzą między przedmiotami, o których potocznie mówi się, że nie pozostają do siebie w żadnym stosunku – że są niezależne. W praktyce nie można stwierdzić wypadku zupełnej bezstosunkowości lub niezależności dwóch rzeczy. Gdy potocznie mówi się o tym, że przedmioty nie pozostają do siebie w żadnym stosunku, to w ten sposób neguje się zachodzenie pewnych stosunków między nimi, interesujących nas w danej chwili. Między przedmiotami, o których mowa w takich wyrażeniach potocznych, zachodzi co najmniej stosunek inności.

Wyjaśnienia wymaga pojęcie istoty przedmiotu. Borowski nie precyzuje terminu „istota” ani wtedy, gdy, mówi o związkach jako zależnościach sięgających „w istotę zestawionych fundamentów i warunkujących ich byt w mniejszym lub większym stopniu”¹³³, ani w innych wypowiedziach dotyczących swojej koncepcji przedmiotu. Ze sformułowania dotyczącego zależności typu (3) wynika, że w pewnych granicach przedmiot może się zmieniać nie tracąc swojej istoty. Zatem tożsamość przedmiotu z innym przedmiotem nie pociąga za sobą identyczności cech (części inherencyjnych). Jak ma się istota przedmiotu do jego cech bezwzględnych i względnych? Wydaje się, że następująca interpretacja „istoty” odpowiada wszystkim kontekstom występowania tego terminu u Borowskiego. Nazwijmy całość, którą w danym przedmiocie tworzą przedmioty bezwzględne, i tylko one, formą przedmiotu. Istotę przedmiotu można zdefiniować tak: Ponieważ każdy przedmiot posiada swoistość, *quidditas* (cecha G każdego przedmiotu), to swoistość posiada także forma przedmiotu. Istotę przedmiotu utożsamiamy więc ze swoistością formy przedmiotu.

¹³³ *Ibidem*.

Jak pamiętamy, bezwzględność jest względna. Ponieważ każda zależność jest dwustronna, w tym również między przedmiotem bezwzględnym a czymś odeń uzależnionym, to zajście zależności modyfikuje przedmiot bezwzględny. Jeśli jednak – mimo pewnych zmian w cechach bezwzględnych – zajście danej zależności nie zmodyfikowało swoistości formy przedmiotu, to dany przedmiot bezwzględny nie utracił swojej tożsamości. Moment swoistości formy jest podstawą identyfikacji przedmiotów. (Sama swoistość również może być dalej eksplikowana, jako np. moment całościowości formy [por. rozdział 5]).

Przy tej interpretacji zależność głęboką (2) można określić w sposób jednolity, porównywalny z określeniem zależności typu (3), jako zależność, której zajście zmienia istotę przedmiotu.

Staje się też jasne twierdzenie Borowskiego, że za fundamenty przedmiotów służą przedmioty „zazwyczaj bezwzględne”¹³⁴. W wypadku zajścia zależności głębokiej istota fundamentu przedmiotu ulega zmianie, a więc fundament ten traci swoją pierwotną bezwzględność.

3.3.3 Podział stosunków ze względu na rodzaj fundamentów

Skoro stosunek nie jest niczym odrębnym od modyfikacji samych przedmiotów, to tyle jest rodzajów tych stosunków, ile jest rodzajów przedmiotów, mogących służyć stosunkom za fundament.

Są zatem:

1. stosunki fizyczne;
2. stosunki i związki psychiczne (subiektywnie doznawane);
3. stosunki abstrakcyjne (zachodzące w dziedzinie przedmiotów idealnych);
4. stosunki i związki fikcyjne.

Przykłady typowe dla poszczególnych grup stosunków:

1. stosunki przyczynowe i substancjalne;
2. stosunki podobieństwa, konsonansu, kontrastu;
3. wynikanie, zawieranie, równoważność, sprzeczność;

¹³⁴ *Ibidem*, s. 322.

4. stosunki między przedmiotami fikcyjnymi, stosunki między bohaterami utworów literackich.

Borowski uważa za nierozstrzygniętą kwestię, czy można wydawać sądy «prawdziwe» o przedmiotach nierzeczywistych.

Jeśli tak, to należałoby zrezygnować z potocznego określenia prawdy jako zgodności sądu z rzeczywistością i określić prawdę jako pewną zgodność sądu z przedmiotem bez względu na jego rzeczywistość lub fikcyjność¹³⁵.

Stosunki danego rodzaju zachodzą tylko między przedmiotami odpowiedniego rodzaju. Nie ma np. stosunków psychicznych między przedmiotami idealnymi.

3.3.4 Stosunki podobieństwowe

Stosunki, których zachodzenie zmniejsza stopień odrębności (indywidualności) przedmiotów, których częściami są człony stosunku, nazywa Borowski „stosunkami równości”. Zajęcie takiego stosunku równości zmienia fundamenty stosunku, ale nie na tyle, aby zmianie uległa istota przedmiotów stanowiących fundamenty. Są trzy rodzaje stosunków równościowych: podobieństwo (np. podobieństwo architektury miast hanzeatyckich), jednakowość (np. jednakowość dwóch egzemplarzy gazety „Rzeczpospolita” kupionych tego samego dnia) i tożsamość (np. mojej osoby z dnia dzisiejszego z kimś, kto wczoraj siedział przy tym stole)¹³⁶.

Stosunki, po których zajściu wzrósł stopień odrębności (indywidualności) przedmiotów, których częściami są człony tych stosunków, Borowski nazywa „stosunkami różności”. Wśród stosunków różności wyróżniamy: odmienność (np. kształtów kluczy do zamków marki „Łuczniczka”; porównując ich kształt, stwierdzamy, że wszystkie klucze – na pierwszy rzut oka jednakowe – mają nieco odmienne kształty), przeciwieństwo (np. stosunek zwycięzca-pokonany),

¹³⁵ *Ibidem*, s. 343.

¹³⁶ *Ibidem*.

kontrast (np. kontrast barw dopełniających się) i sprzeczność (np. śmiałość-tchórzostwo)¹³⁷.

Przy stosunkach różnościowych modyfikacje mogą być albo jednakowe w obu zestawionych przedmiotach (np. uwydatnienie się swoistej natury każdego z kolorów kontrastowych po ich zestawieniu ze sobą) albo niejednakowe (np. wcześniejszość- późniejszość, substancja-akcydens, wierzyciel-dłużnik). W pierwszym wypadku można mówić o stosunkach symetrycznych w ogólnie przyjętym znaczeniu. W drugim wypadku natomiast można mówić, że stosunki są symetryczne tylko w tym znaczeniu, że w każdym stosunku jedna cecha względna odpowiada ściśle drugiej. W każdym z tych stosunków cechy względne są dwie, ale stosunek jest jeden¹³⁸.

3.3.5 Stosunki przechodnie i nieprzechodnie

Stosunek jest przechodni jeśli zachodzą między A i B oraz między B i C , zachodzi również między A i C . Takimi stosunkami są: równość, wcześniejszość-późniejszość, większość-mniejszość, bycie całością-bycie częścią, wynikanie, stosunek przyczynowy.

Nieprzechodnie są stosunki: podobieństwa pod jakimś względem, przeciwieństwa, mniejszości o 1 - większości o 1, ojcostwa-synostwa, bycia całością-bycia połową itp.

Borowski odróżnia jeszcze stosunki: pełnoprzechodnie i częściowo przechodnie, oraz całkiem nieprzechodnie i cykliczne.

(1) Stosunki pełnoprzechodnie

Stosunki pełnoprzechodnie są to takie stosunki, przy których wystąpieniu nowe cechy względne są takie same we wszystkich przedmiotach, między którymi ten stosunek zachodzi¹³⁹. Pełnoprzechodnie są stosunki równościowe, takie jak np.: równość pod względem wielkości, równość pod względem czasu, stosunki zachodzące między przedmiotami należącymi do jednej klasy (bycie rodzeństwem),

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 344.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 345.

cechy równorzędne jednej i tej samej rzeczy (bycie współobywatelem jednego państwa)¹⁴⁰. Im mniej ściśle określa się stosunek równości, tym większe jest prawdopodobieństwo, że okaże się on nieprzechodni. Przykładem jest stosunek podobieństwa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest on przechodni; tymczasem nie zawsze jest tak, że jeśli A jest podobne do B oraz B podobne do C , to także A jest podobne do C .

(2) Stosunki częściowo przechodnie

Stosunki częściowo przechodnie są to stosunki, że przedmioty, między którymi ten stosunek zachodzi, uzyskują pewne cechy względne, które w każdym przedmiocie się nieco różnią od siebie. Na przykład, jeśli $1 < 2$ i $2 < 3$, to $1 < 3$, ale stosunek mniejszości między $1 < 3$ jest inny – «spotęgowany» – niż stosunek mniejszości występujący między 1 i 2 oraz 2 i 3. Innymi przykładami takich stosunków są stosunki różności:

całość-część, potomek-przodek.

Przechodność stosunków różności zależy od stopnia określoności różnicy, jaka zachodzi między elementami stosunku. Im ściślej określimy tę różnicę, tym mniej przechodnim staje się dany stosunek¹⁴¹. Jeśli podamy różnicę dwóch po sobie następujących liczb – np. większy o 1 – to dany szereg liczb jest nieprzechodni. Jeśli określimy różnicę za pomocą zwrotu „nieco większy”, to otrzymamy przechodność tylko częściową. Natomiast jeśli różnicę między liczbami określimy jako „większy”, to szereg jest przechodni.

Stosunki częściowo przechodnie stanowią podstawę wszelkiego rodzaju szeregów. W szeregach wszystkie elementy (z wyjątkiem skrajnych) posiadają cechy względne – determinowane przez stosunek – które są w pewnej mierze podobne. Dzięki temu podobieństwu stosunek ten jest przechodni. Z drugiej jednak strony, w każdym elemencie szeregu ta wspólna cecha względna jest zmodyfikowana,

¹⁴⁰ *Ibidem.*

¹⁴¹ *Ibidem.*

posiada swoistość. To, czym cechy względne determinowane przez stosunek w każdym elemencie różnią się między sobą, pozwala wyznaczyć jednoznacznie miejsce danego elementu w szeregu¹⁴².

(3) Stosunki całkiem nieprzechodnie

Stosunki całkiem nieprzechodnie są to stosunki, których zajście indukuje w przedmiotach, między którymi stosunek zachodzi, cechy względne całkowicie różne od siebie, kontrastujące ze sobą. Przykładami tego rodzaju stosunków są: bycie bratem-bycie siostrą, większość o 1-mniejszość o 1.

(4) Stosunki cykliczne

Stosunki cykliczne są to stosunki, których zajście indukuje w przedmiotach, między którymi stosunek zachodzi, cechy względne, będące wszystkimi możliwymi cechami danego rodzaju. Cechą charakterystyczną stosunków cyklicznych jest to, że po pewnej liczbie (dwa w wypadku podanych przykładów) zajść, człon, który za każdym razem ulegał modyfikacji, powraca do stanu wyjściowego. Przykładami stosunków cyklicznych są: sprzeczność, przeciwieństwo, bycie pozytywem-bycie negatywem, bycie obrazem-bycie zwierciadlanym odbiciem obrazu.

Można zatem powiedzieć, że poza stosunkami przechodnimi (scil. pełnoprzechodnimi) i nieprzechodnimi (scil. pełnonieprzechodnimi) Borowski wyróżnia jeszcze stosunki typu (2) i (4) – częściowo przechodnie i cykliczne.

Przechodniość jest zdaniem Borowskiego jednym z wypadków wyznaczania przez dane stosunki stosunku innego¹⁴³. Innym sposobem takiego wyznaczania nowego stosunku przez dane stosunki może być analogia. Na przykład, układ dwóch stosunków, które nie mają wspólnego fundamentu, lecz same są jednakowe, może wyznaczać jakiś stosunek nowy. Jeśli liczba 2 jest w określony sposób mniejsza od liczby 3 oraz liczba 4 ma się w taki sam sposób do liczby 5, to także

¹⁴² *Ibidem*, s. 346.

¹⁴³ *Ibidem*.

mniejszość liczby 2 względem liczby 4 jest taka sama jak mniejszość liczby 3 względem liczby 5. Wyznaczanie jednych stosunków przez drugie stanowi przedmiot zainteresowania nauk formalnych.

3.3.6 Stosunki dwu- i więcejczłonowe

Stosunek n-członowy, to stosunek, w którym n cech względnych wzajemnie od siebie zależy i wraz z wypadnięciem jednej z nich, reszta cech względnych i cały stosunek przestaje istnieć¹⁴⁴. Stosunkiem wieloczłonowym jest np. stosunek lewy-środkowy-prawy, i stosunek wierzyciel-dług-dłużnik.

Tezą Borowskiego jest, że stosunki wieloczłonowe nie są wielością względnie układem («piramidą», «drzewem») stosunków dwuczłonowych. W jakimś układzie można stwierdzić pewną liczbę stosunków dwuczłonowych, ale sam układ wzajemny tych stosunków nie da się ująć w jakiś nadporządkowany stosunek dwuczłonowy¹⁴⁵. W układach wieloczłonowych (np. melodia, figura geometryczna, mebel, maszyna, zwierzę itp) poszczególne części pozostają do siebie w stosunku bezpośrednim¹⁴⁶.

3.3.7 Stosunki proste i złożone

Borowski dzieli stosunki na proste i złożone.

Wyróżnia przy tym trzy rodzaje stosunków złożonych:

(1) kiedy stosunek daje się rozłożyć na stosunki składowe np. według części psychologów, podobieństwo jest złożeniem wielu stosunków równości i różności z przewagą pierwszych; odmienność dwóch figur geometrycznych daje się, zdaniem niektórych, rozłożyć na szereg różnic poszczególnych;

(2) kiedy stosunek suponuje inne jakieś stosunki i na nich się opiera; np. stosunek prawny przekazanego do przekazującego

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 347.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 348.

i przyjmującego przekaz opiera się na dwóch stosunkach dłużnika do wierzyciela; aby między dwoma przedmiotami zachodził stosunek mniejszy-większy, muszą one należeć do jednej klasy przedmiotów mierzalnych, czyli musi między nimi zachodzić pewien stosunek równości;

(3) kiedy członami stosunku są inne stosunki; np. analogia i proporcja są stosunkami między stosunkami¹⁴⁷.

Jest rzeczą trudną do określenia, w jakim stopniu wymienione stosunki można traktować jako złożone, tj. dające się rozłożyć na zwyczajną wielość prostych stosunków dwuczłonowych.

Poza analizą musi pozostać zawsze sposób koegzystencji stosunków składowych, rodzaj ich splotu i kombinacji – a więc to, co stanowi istotę danego układu¹⁴⁸.

Jest też granica analizy stosunku podobieństwa i różności między przedmiotami złożonymi. O podobieństwie jako takim – niesprecyzowanym – mówimy właśnie wtedy, gdy ogół składowych stosunków (stosunków między szczegółami dwóch porównywanych przedmiotów) przedstawia się nam jako splot nieprzejrzysty i niezanalizowany¹⁴⁹.

W trzeciej grupie stosunków złożonych niemożność rozłożenia stosunku na stosunki prostsze może polegać na tym, że stosunki nadbudowywane nie są prostym zestawieniem, zwyczajną sumą stosunków, na których stosunek złożony się buduje, gdyż układ tych drugich stanowi również pewną indywidualną strukturę¹⁵⁰.

Borowski uważa, że w dziedzinie stosunków dwuczłonowych stosunkami prostymi są stosunki równości i różności (w najogólniejszym znaczeniu odpowiednich terminów)¹⁵¹.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 349.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 348.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 349.

¹⁵¹ *Ibidem*.

3.4 Typologia przedmiotów bezwzględnych

W rozdziale 3.2 „Przedmioty bezwzględne” pokazałem, że bezwzględność przedmiotów bezwzględnych jest względna, a pewne przedmioty określa się jako przedmioty bezwzględne ze względów pragmatycznych. Bezwzględność przedmiotu bezwzględnego jest zrelatywizowana do dziedziny przedmiotowej, dla której przedmiot ten jest rodzajem najwyższym. Obranie jakiegoś przedmiotu za przedmiot bezwzględny, czyli za punkt odniesienia, wyznacza tym samym jakąś dziedzinę przedmiotów, a mianowicie przedmiotów zależnych.

Rodzajów przedmiotów bezwzględnych jest tyle, iloma różnymi argumentami stosunku funkcjonalnego i parametrami posługujemy się w życiu i nauce. Każda prawie nauka ma inne «pierwsze zasady» i «punkty wyjścia». Także w praktyce życiowej posługujemy się różnymi absolutnymi «punktami odniesienia», wyznaczającymi nasze czyny i zapatrywania. Przedmioty bezwzględne są tak długo niezmiennie, jak długo materiał, który wyznaczają, nie zmieni się, i póki doświadczenie nie zmusi nas do ich rewizji.

Wśród przedmiotów bezwzględnych można wyróżnić:

1. takie, które są istotą przedmiotów rzeczywistych (substancja, energia, stwórca);
2. takie, które są istotą związków między zjawiskami (klasy, prawa, formy syntezy);
3. takie, które służą do wymierzania zjawisk pod każdym względem (parametry w czasie i przestrzeni, miary i skale, system liczbowy);
4. takie, które są istotą poznania zjawisk (doświadczenie, oczywistość, organizacja psychofizyczna, aksjomaty i definicje);
5. takie, które są istotą wartości zjawisk (kryteria prawdy, moralne ideały, kanony estetyczne).

3.5 Odpowiedniki psychiczne przedmiotów względnych i bezwzględnych

Należy odróżniać (1) uświadamianie sobie poszczególnych cech względnych od (2) uświadamiania sobie ich zespołów.

Ad (1). Cechy względne są modyfikacjami cech bezwzględnych. Są one tak samo zmysłowe, jak i przedmioty, między którymi zachodzą. Gdy np. spostrzegamy kontrast dwóch barw, to dane są nam wrażenia, inne od wrażeń tych samych barw, gdy patrzymy na nie z osobna. Te modyfikacje fundamentów bezwzględnych są nam dane również jako coś bezwzględnego¹⁵².

Z drugiej strony jednak spostrzeganie cech względnych dość rzadko łączy się z uświadamianiem sobie odpowiedniego stosunku, tj. ze świadomością, że dany moment zależny jest od określonego momentu innego. W zakresie bezpośredniego doświadczenia zmysłowego nie mamy kryteriów pozwalających rozstrzygnąć, czy dana cecha jest względna, czy bezwzględna, tj. czy jest od czegoś zależna, czy niezależna. Dopiero opracowując bezpośrednio doświadczenie dochodzimy do wyróżnienia zjawisk „niezależnych” i zjawisk występujących tylko w pewnych zespołach¹⁵³.

Ad (2). Uświadamianie sobie zespołu przynależnych do siebie cech względnych zachodzi w formie sądu wyrażonego językowo za pomocą odpowiedniego zdania. O ile przedstawienia wskazują na przedmioty samodzielne (bezwzględne), o tyle sądy wskazują na pewne ustosunkowania się dwóch lub więcej przedmiotów.

Przedmioty noszące charakter bezwzględnych uświadamiamy sobie za pomocą zjawisk psychicznych zwanych przedstawieniami (wrażenia, wyobrażenia, pojęcia), a wyrażamy je gramatycznie tzw. imionami [nazwami]. Natomiast zespoły przedmiotów względnych uświadamiają się nam w osobnych zjawiskach psychicznych, zwanych sądami, a wyrażone bywają w formie zdań¹⁵⁴.

¹⁵² *Ibidem*, s. 350.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 351.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 352.

4. Klasyfikacja całości według stopnia i rodzaju zespolenia jedności z wielością

Jak pamiętamy (rozdział 1.3), całość jest to przedmiot złożony, czyli przedmiot, w którym oprócz jedności, jaką odznacza się każdy przedmiot w ogóle, wyróżniamy wielość przedmiotów. Zasadnicza klasyfikacja całości opiera się na stosunku zachodzącym między dwoma składnikami każdej całości, tj. między momentem jedności i momentem wielości.

Czym są dokładnie owe momenty, Borowski nie podaje. Kontekstem, w których używa on tych terminów, najlepiej odpowiada następująca eksplikacja:

„ x jest elementem (przedmiotu złożonego, czyli całości) y ” to tyle, co „ x jest samoistny (niezależny bytowo) od y ”.

„ x jest samoistny (niezależny bytowo) względem y -a” to tyle, co „ x istnieje (lub występuje) również wtedy, gdy x nie jest częścią (nie wchodzi w skład) y -a”.

„ x jest momentem jedności y -a” to tyle, co „ x jest stosunkiem w znaczeniu ścisłym (czyli zależnością zupełną) między wszystkimi elementami y -a”.

„ x jest momentem wielości y -a” to tyle, co „ x jest stosunkiem w znaczeniu ścisłym (czyli zależnością zupełną) między tymi elementami y -a, które są osobne w stosunku do siebie”.

„ x jest momentem całości y -a” to tyle, co „ x jest stosunkiem w znaczeniu szerokim między momentem jedności y -a momentem wielości y -a”.

Oznaczmy jedność przez „I” (*integratio*), wielość przez „D” (*diferentio*), a całość przez „T” (*totum*). Zachodzi następująca zależność: jeśli $I=0$, to mamy do czynienia z prostą rozmaitością, nie stanowiącą żadnej całości. Podobnie, gdy $D=0$, mamy przedmiot prosty i nie możemy o nim mówić jako o całości¹⁵⁵.

¹⁵⁵ M. Borowski, *Konspekt filozofii całości*, „Przegląd Filozoficzny”, 1930, t. 33, z. 3, s. 208.

Stosunek I do D w różnych przedmiotach może być różny.

(1) Może mianowicie chodzić o różnicę ilościową, czyli «przewagę» jednego przedmiotu nad drugim. Na przykład góra piasku przedstawia znaczną D (liczbę elementów) przy minimalnej I (zjednoczeniu); natomiast drobny kryształek krzemu, a tym bardziej mikroskopijna drobina hemoglobiny, przedstawia stosunkowo niewielkie D przy znacznej przewodzie I .

(2) Może chodzić o różnicę jakościową, czyli stopień i rodzaj wzajemnego połączenia i przenikania się przedmiotów. Między samymi elementami bowiem a ich związkiem wzajemnym zachodzi może związek bardziej zewnętrzny i luźny, albo też głębszy i dla elementów istotny.

W zależności od stosunku momentu I do D można wyróżniać następujące rodzaje całości: zestawienia, zbiory, szeregi, systemy i całości organiczne.

(1) Zestawienia czyli zbiory proste

Zestawienia są to całości oparte na momencie jedności czysto zewnętrznym w stosunku do poszczególnych ich elementów. Momentem jedności jest tu jednakowy stosunek – w znaczeniu ścisłym – elementów do jakiegoś przedmiotu zewnętrznego, nie mający żadnego wpływu na istotę elementów. Między elementami tego rodzaju całości zachodzi stosunek minimalny, czyli – mówiąc potocznie – nie ma żadnego określonego stosunku.

Należą tu trzy odmiany zestawień:

(a) Zestawienia mogą być oparte na minimalnej, zewnętrznej jedności. Takimi są kupy, agregaty, gromady, pęki, zwoje, wiązki itp. Elementy posiadają pewną cechę wspólną, która jest cechą względną, zaistniałą dzięki zająciu stosunku między każdym z tych elementów z osobna a owym przedmiotem zewnętrznym. Między elementami tej całości nie zachodzi żaden stosunek bezpośredni. Moment jedności nie zależy ani od liczby elementów, ani od ich porządku względem siebie. Za przykłady zbiorów prostych mogą służyć: zbiór rzeczy

związany w przypadkowy sposób z pewną osobą, rupiecie na strychu, stos makulatury.

(b) Zestawienia mogą być jednorodne, czyli stanowić zbiory przedmiotów jednorodnych. Wśród nich dają się odróżniać zbiory mianowane i sumy. Ze zbiorem mianowanym mamy do czynienia wtedy, gdy zebrane zostały przedmioty pewnego tylko rodzaju lub służące do pewnego określonego celu. Przykładami takich zbiorów może być kolekcja książek pewnej treści, kolekcja pamiątek po jakiejś wybitnej osobie, zbiory muzealne, ludzie zebrani na jakimś zgromadzeniu. Z kolei w sumach elementy sumują się, tworząc całości charakteryzowane przez swoją liczbność. Sum nie można dowolnie dzielić, gdyż kawałki pewnych określonych rzeczy bywają już rzeczami innego rodzaju.

(c) Zestawienia mogą być całkowite i zamknięte. Są to zbiory mianowane, które wyczerpują w sobie dany rodzaj przedmiotów. Przykładami takich zestawień są: klasy, ogóły, prawa, zakresy terminów ogólnych. Zasadniczo ustalamy klasę i zakres jakiegoś terminu w sposób dowolny, niezależny od ich cech «istotnych». To samo dotyczy formułowania praw, tj. klas pewnych przebiegów wydarzeń¹⁵⁶.

(2) Zbiory

Zbiory są to całości, w których mementem jedności są stosunki między przedmiotami wewnątrz całości, czyli elementami całości. W grupie tej przeważają związki dwuczłonowe, które w obu członach stosunku determinują jednakowe cechy względne. Związek taki zazwyczaj łączy elementy, które – jeśli całość potraktować jako zestawienie (czyli zbiór prosty) – sąsiadują ze sobą pod względem stosunku, który tworzy to zestawienie. Najczęściej jednak chodzi tu o sąsiedowanie w przestrzeni lub w czasie. Porządek elementów i ich liczba nie ma tu szczególnego znaczenia, czyli można je przedstawiać, dodawać i odejmować.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 209.

Wyróżniamy trzy odmiany zbiorów:

(a) zbiory, w których elementy (różne lub jednakowe) wiążą się ze sobą w sposób różnolity, tworząc mieszaniny, sploty, stopy, aglomeraty;

(b) zbiory, w których związek wewnętrzny między sąsiednimi elementami jest jednakowy, np. łańcuchy włókna, sieci, kraty, tkanki, jednolite ciała fizyczne nie posiadające specjalnej struktury;

(c) zbiory zamknięte, np. kreski łączące się w figurę zamkniętą, cykle procesów fizycznych.

(3) Szeregi

Szeregi są to całości, opierające się na powtarzającym się, lecz całkowicie przechodnim stosunku między składnikami.

Elementów szeregu nie można przedstawiać bez zmiany jego tożsamości. Każdy ma wyznaczone miejsce i to stanowi o uporządkowaniu zespołu. Wolno jednak w szeregu opuszczać niektóre elementy, jeśli stosunek podstawowy jest tylko ogólnikowy (jak np. stosunek większości lub następstwa). Nie jest to możliwe przy stosunku określonym ściśle, tj. przy stosunku całkiem nieprzechodnim (jak np. stosunek większości o 1).

Szeregi można podzielić na:

(a) interpolowalne, a więc takie, w których układ wyznacza jedynie samą pozycję względną poszczególnych elementów (np. lista alfabetyczna uczniów w klasie);

(b) nieinterpolowalne, czyli takie, w których także inne cechy elementów bywają przez szeregi wyznaczone (np. szereg liczb naturalnych utworzony przy pomocy relacji większości o 3; w tym szeregu innymi cechami wyznaczonymi są wielkości każdego z elementów w tym szeregu);

(c) zamknięte (np. szereg stadiów rozwojowych danej istoty żywej, szereg działań algorytmu programu komputerowego).

(4) Systemy

System jest to całość, w której moment jedności jest związkiem wieloczłonowym między jej elementami zmieniającym istotę elementów. Cechy względne, determinowane (indukowane) przez moment jedności, zmieniają istotę elementów. System jest to zatem całość, w której wzajemne oddziaływanie na siebie elementów determinuje charakter (istotę) tych elementów.

Oprócz związku z całością jako taką, każdy element systemu wchodzi w stosunek z każdym elementem. Każdy element ma swoje miejsce w porządku, jakim jest całość, i pełni w niej specyficzną funkcję. Usunięcie jednego elementu zmienia charakter całości. W systemach zespół przedmiotów posiada cechy całkiem odmienne od cech pojedynczych składników. System jest więc niepodzielny, stanowi pewne indywiduum, podobnie jak przedmiot prosty (por. np. punkt matematyczny czy fizyczna cząstka elementarna).

Ważną cechą charakterystyczną systemu jest stopniowalna niezależność systemu od swoich elementów, czyli – innymi słowy – stopień niezależności części formalnych systemu (stosunków w nim istniejących) od jego części materialnych (części samoistnych). Stopień tej niezależności ujawnia się przy wymianie składników na inne i przy uszkodzeniach¹⁵⁷. Zdolność związku wieloczłonowego elementów, stanowiącego system do zachowania swojej tożsamości przy zmianie w składzie systemu – to transpozycja. Zdolność związku wieloczłonowego elementów, stanowiącego system do zachowania swojej tożsamości przy uszkodzeniach – to samoregulacja. Niezależność systemu od jego składników jest tym większa, im większy jest stopień jego transpozycji i zdolności do samoregulacji. Pod względem niezależności systemu od swoich składników możemy systemy sztuczne, jak np. figura, melodia, maszyna, zawdzięczające czynnikowi zewnętrznemu, najczęściej człowiekowi, transpozycję i samoregulację; dalej – systemy naturalne, fizyczne i chemiczne, wykazujące ślady tych

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 210

dwóch zdolności; wreszcie – świat kryształów, zbliżających się pod wieloma względami do systemów organicznych.

(5) Organizmy

Organizm, czyli całość organiczna, jest to system, w którym związek elementów, stanowiący moment jedności, zachodzi dzięki ciągłej transpozycji. W naukach biologicznych owa transpozycja – to przemiana materii: jest ona cechą istotną życia. Borowski pisze:

Sama struktura cielesna jest produktem procesu życiowego i często staje się dlań [scil. dla organizmu] balastem, który częściowo lub całkowicie bywa odrzucony [np. w procesie ewolucji rozumianej według Lamarcka]¹⁵⁸.

Według stopnia autonomii życia wobec materii i otoczenia wyróżniamy: świat roślinny, zwierzęcy i świat ludzkiego «ducha» [por. uwagi Borowskiego o świadomości w rozdziale 1.5].

* * *

Borowski swoją klasyfikację całości pod względem stopnia i rodzaju zespolenia jedności z wielością uzupełnia w następującym komentarzem.

Każdy z wyższych stopni całości w tej klasyfikacji opiera się na stopniu poprzednim i każda całość zawiera w sobie wszystkie niższe rodzaje całości. Zestawienie przedmiotów jest warunkiem wszelkich innych całości: zbiorów, szeregów, systemów, organizmów.

Elementami danej całości mogą być całości tego samego lub innego rzędu. Całość nadrzędna bywa niższego rzędu niż jej elementy. Na przykład socjologa może interesować tłum – czyli zbiór (całość typu 1 w powyższej klasyfikacji) ludzi (najwyższy rodzaj całości). Skądinąd wiadomo, że zachowanie tłumy bywa o wiele «prostsze» niż zachowanie pojedynczego człowieka.

Nie mówiło się wyżej o czynniku wiążącym I z D , a decydującym o jakości i stopniu każdej całości. Istnieją jednak pewne zależności

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 211.

między T , I oraz D . Wiadomo na przykład, że zachodzi odpowiedniość między I i D przy stałym T . Borowski odwołuje tu do twierdzenia Spencera, głoszącego, że jednorodna masa w miarę wzrostu ilościowego albo się rozlatuje, albo zaczyna się różnicować, tj. przybierać jakiś kształt. Czynniki D zawiera przy tym nie tylko wielość i rozmaitość, ale też wielość momentów czasowych i przestrzennych, a więc wielkość i trwałość. Im liczniejszy i wyższy czynnik D , tym więc mocniejsza musi być spójnia I .

Klasyfikacja i uszeregowanie różnych rodzajów całości umożliwia podanie obiektywnego kryterium rozwoju. O rozwoju jakiejś całości mówimy mianowicie – zdaniem Borowskiego – gdy osiąga ona coraz to wyższy stopień organizacji. Obiektywne kryterium rozwoju jest podstawą eksplikacji cechy wartościowości każdego przedmiotu (por. rozdział 1.6.3).

5. Pojęcie idynczności

W różnych miejscach, przy różnych okazjach Borowski wskazywał na niewystarczający charakter ogólnie przyjętego rozumienia idynczności w zastosowaniu do ontologii (por. np. 1.4 i 1.5). Nigdzie jednak nie zajął się zagadnieniem idynczności osobno, mimo, że ściśle wiąże się ono z innymi podstawowymi pojęciami jego teorii przedmiotów, takimi jak zależność czy jedność. Dopiero zestawienie w jedną całość rozproszonych fragmentów teorii przedmiotów Borowskiego pozwalają na eksplikację idynczności, tak jak on ją zapewne rozumiał.

Oto rozumowanie prowadzące do dość paradoksalnego wniosku dotyczącego idynczności w sensie Borowskiego oraz związków tego pojęcia z innymi podstawowymi pojęciami teorii.

(T1) Jeśli dwa przedmioty zawierają się w sobie nawzajem, to są ze sobą idynczne.

Wynika to z przyjęcia, że (1) jakiś przedmiot nie jest częścią innego przedmiotu zawsze i tylko wtedy, gdy jest on dyskrepantry

w stosunku do niego oraz, że (2) jeśli jakiś przedmiot jest częścią innego przedmiotu i nie jest w stosunku do niego dyskrepantny, to te dwa przedmioty są ze sobą identyczne.

(T2) Każdy przedmiot jest częścią samego siebie.

Załóżmy, że jest przedmiot x , który nie jest częścią samego siebie. Wtedy x jest dyskrepantny w stosunku do x . To oznacza, że x zawiera jakąś część y , która jest osobna względem x -a. Stąd x posiada część, która nie jest żadną częścią posiadaną przez x -a. Otrzymaliśmy zatem sprzeczność. Założenie jest zatem błędne. Prawdą jest więc (T2).

Jak pamiętamy z rozdziału 1.6, właśnie ta cecha stosunku „bycie częścią” jest skorelowana z podmiotowością jako cechą wszystkich przedmiotów.

(T3) Każde dwie części przedmiotu są od siebie zależne. Wynika to z definicji przedmiotu złożonego. W przedmiocie złożonym momentem jedności jest stosunek bezpośredni, zachodzący między wszystkimi częściami przedmiotu.

(T4) Przedmiot jest zależny od swoich części.

Z (T2) wynika, że każdy przedmiot jest jedną ze swoich części. Z kolei zgodnie z (T3) przedmiot – jako swoja część – jest zależny od wszystkich swoich części.

(T5) Przedmioty, będące do siebie w jakimś stosunku (w znaczeniu szerokim), mają część wspólną.

Stosunek bezpośredni (dalej krótko: stosunek) to przedmiot. Z definicji stosunku wynika, że stosunek nie posiada żadnych części oprócz swoich członów. Rozpatrując stosunek między stosunkiem (nazwijmy go R) a członami stosunku (nazwijmy je x i y) zauważamy, że może zachodzić jeden z następujących przypadków:

(a) żadna część R -a ani sam R nie zawiera się w obu członach stosunku x , y ; R zawiera się tylko w jednym członie (powiedzmy x); jakaś część R -a jest w x -a jakaś inna część R jest w y ;

(b) pewna część R -a lub sam R jest w obu przedmiotach: pewna część R -a i sam R jest w obu przedmiotach i całkowicie się w nich

mieści, lub pewna część R -a mieści się w obu przedmiotach, ale jednocześnie pewna część R -a nie mieści się w żadnym z nich.

Ale R musi mieć coś wspólnego z oboma członami stosunku, aby stanowić moment jedności między nimi, a ponadto R jest traktowany jako jedność, która jest niepodzielna. Nie zachodzi więc przypadek (a). Ponieważ zaś występowanie jakiejś części R -a osobnej względem x i y przeczyłoby definicji stosunku, zachodzi więc pierwszy człon alternatywy (b). To zaś implikuje, że dwa przedmioty, między którymi zachodzi stosunek w znaczeniu szerokim, posiadają część wspólną.

(T6) Dwa przedmioty, posiadające część wspólną, są identyczne ze sobą.

Załóżmy, że x i y posiadają część wspólną z i że x nie jest częścią y -a. Zatem x i y nie są identyczne. Z drugiego założenia wynika, że x posiada część (nazwijmy ją u), która jest osobna względem y . Część u jest też osobna względem z , gdyż każda część zawarta w z zawierałaby się w y , co przeczyłoby założeniu, że u jest osobne względem y . W ten sposób stwierdzamy, że dwie części x -a, a mianowicie u i z są w stosunku do siebie osobne. Teraz na podstawie (T4) wnioskujemy, że nie są one od siebie zależne. To zaś przeczy twierdzeniu (T3), według którego części całości (czyli przedmiotu) muszą być od siebie zależne. Stwierdzamy zatem, że drugie założenie ma fałszywą konsekwencję. Zatem w x nie można znaleźć części u , która byłaby osobna względem x -a. W ten sposób stwierdzamy, że x zawiera się w z . W analogiczny sposób stwierdzamy, że y zawiera się w z . Zatem ani x nie jest dyskrepanantny względem y , ani y nie jest dyskrepanantny względem x -a. Stąd wnioskujemy, że x i y są identyczne ze sobą.

(T7) Dwa przedmioty, pozostające ze sobą w jakimś stosunku w znaczeniu szerokim, są ze sobą identyczne.

Twierdzenie to wynika bezpośrednio z (T5) i (T6).

Powyższe rozumowanie doprowadziło nas do tezy, że każde dwa przedmioty zależne od siebie – są identyczne ze sobą. Ponieważ jednak każde dwa przedmioty mają ze sobą coś wspólnego (choćby przedmiotowość lub to, że zostały pomyślane), oraz (co jest równoważne

powyższemu) każde dwa przedmioty są ze sobą w jakimś stosunku (w jakiejś zależności mocniejszej czy słabszej – choćby takiej, którą w języku potocznym stwierdzamy wyrażeniem „Te rzeczy nie mają ze sobą nic wspólnego”), to wnioskujemy, że wszystkie przedmioty są ze sobą identyczne. Widać więc, że zrekonstruowane przez nas pojęcie identyczności prowadzi nieuchronnie do paradoksu.

Paradoks identyczności w koncepcji Borowskiego wynika z tego, że Borowski nie rozróżniał dwóch rodzajów zależności: zależności, która występuje między np. przestrzennością i barwnością, oraz zależności między dwoma przedmiotami, które są członami jakiegoś stosunku więcej niż dwuczłonowego. Ujęcie tych dwóch rodzajów zależności przy pomocy jednego terminu „zależność”, tak, jak to w swoich rozważaniach czynił Borowski, pozwoliło na przyjęcie w powyższym rozumowaniu twierdzenia T3.

6. Zakończenie

Teorię przedmiotów Borowskiego można zrekonstruować przy pomocy minimalnej siatki pojęciowej w sposób następujący.

Pojęciami pierwotnymi w tej siatce są: część, zależność i identyczność. Pojęcia te tworzą pierwotne predykaty:

„ x jest częścią y ”;

„ x jest całkowicie zależne od y ”;

„ x jest identyczne z y ”;

Aby uprościć wysłowienie niektórych definicji i aksjomatów wprowadzam następujące predykaty pomocnicze:

„ x jest podobne do y ” to tyle, co „ x i y posiadają część wspólną”;

„ x jest osobne względem y ” to tyle, co „ x i y nie posiadają części wspólnej”;

„ x jest dyskrepantne względem y ” to tyle, co „ x posiada pewne części osobne względem y ”;

Pozostałe terminy teorii przedmiotów Borowskiego można zdefiniować w następujący sposób:

* Dwa przedmioty są całkowicie od siebie zależne ztw, gdy jeden jest całkowicie zależny od drugiego, a drugi – od pierwszego.

* n przedmiotów całkowicie od siebie zależy ztw, gdy wszystkie one są całkowicie zależne od siebie nawzajem i gdy wraz z «wypadnięciem» jednego z przedmiotów, przestają istnieć wszystkie zależności wzajemne.

Uwaga: W ramach siatki pojęciowej Borowskiego nie można podać bardziej satysfakcjonującego określenia ostatniego terminu. Jak pamiętamy (por. rozdział 5) pojęciem całkowitej zależności dwóch przedmiotów Borowski posługiwał się zamiennie z pojęciem zależności między n przedmiotami, co jest wadą jego koncepcji. Z drugiej strony – co było pewną niekonsekwencją – przyjmował tezę o nieredukowalności stosunków wieloargumentowych do stosunków dwuarargumentowych (por. rozdział 3.3.5).

* x jest zależne od y ztw, gdy x jest całkowicie zależne od jakiejś części y .

* Stosunek w znaczeniu ścisłym między x i y to takie z , którego częściami są x i y całkowicie od siebie zależne, i które nie posiada żadnych innych części poza tymi, które są częściami x lub y .

* Stosunek n -członowy w znaczeniu ścisłym między jakimiś n przedmiotami, jest to taki przedmiot, którego częściami jest n przedmiotów całkowicie od siebie zależnych, i który nie posiada żadnych innych części poza tymi, które są częściami owych n przedmiotów.

* Fundament stosunku w znaczeniu ścisłym jest to przedmiot, którego część jest członem tego stosunku.

* Fundament bezpośredni stosunku w znaczeniu ścisłym jest to część, której część jest członem tego stosunku.

* Przedmiot jest przedmiotem względnym ztw, gdy istnieje jakiś inny przedmiot, od którego dany przedmiot całkowicie zależy.

* Przedmiot jest przedmiotem bezwzględnym, ztw, gdy w żadnej całości, której jest on częścią, nie ma części, od których on całkowicie zależy.

* Przedmiot prosty to przedmiot, który nie posiada żadnych części będących przedmiotami bezwzględnymi.

* Przedmiot złożony jest to przedmiot, który posiada części.

* Moment jedności przedmiotu jest to stosunek n -członowy w znaczeniu ścisłym, którego fundamentami są wszystkie części danego przedmiotu.

* Moment wielości x -a jest to moment jedności tych części x -a, które są osobne w stosunku do momentu jedności x -a.

* Moment całości x -a jest to stosunek dwuargumentowy w znaczeniu szerokim między momentem jedności x -a a momentem wielości x -a.

* Forma x -a to przedmiot składający się tylko z przedmiotów bezwzględnych będących częściami x -a.

* Istota x -a to moment całości formy x -a.

* Dwa przedmioty są głęboko zależne od siebie ztw, gdy w każdym z nich cechy względne – determinowane przez zależność całkowitą zachodzącą między nimi a odpowiednimi cechami względnymi w drugim – stanowią ich istotę.

* Dwa przedmioty są częściowo od siebie zależne ztw, gdy w każdym z nich cechy względne – determinowane przez zależność z drugim przedmiotem, nie stanowią istoty tego przedmiotu.

* Stosunek między przedmiotami w znaczeniu szerokim jest to stosunek w znaczeniu ścisłym, lub zależność głęboka, lub zależność częściowa między nimi.

* x jest zestawieniem ztw, gdy jeden z jeden z członów stosunku stanowiącego moment jedności x -a nie jest częścią x -a, a cechy względne – indukowane przez ten stosunek – nie zmieniają istoty elementów x -a.

* x jest zbiorem ztw, gdy moment jedności stanowi stosunek dwuczłonowy między elementami x -a, indukujący w elementach cechy względne nie naruszające ich istoty.

* x jest szeregiem ztw, gdy jego momentem jedności jest dwuczłonowy stosunek zupełnie przechodzi między elementami x -a

* x jest systemem ztw, gdy momentem jedności x -a jest związek wieloczłonowy (zależność głęboka) między wszystkimi elementami x -a.

W ramach przedstawianej siatki pojęciowej aksjomaty teorii przedmiotów Borowskiego można wysłowić w sposób następujący:

Uniwersalność przedmiotu.

(A1) Predykat „przedmiot” może być orzeczony o czymkolwiek.

Predykatywność przedmiotu

(A2) Przedmiotem jest wszystko, o czym możemy cokolwiek orzec.

Aktualność przedmiotu

(A3) Każdy przedmiot istnieje.

Jedność przedmiotu

(A4) W każdym przedmiocie występuje stosunek w znaczeniu szerokim między wszystkim jego częściami.

Odrębność przedmiotu

(A5) Jeśli dwa przedmioty są różne od siebie, to są one względem siebie dyskrepanantne.

Tożsamość przedmiotu

(A6) Każdy przedmiot jest identyczny ze sobą.

Przechodniość relacji bycia częścią

(A7) Jeśli pierwszy przedmiot jest częścią drugiego, a drugi – trzeciego, to pierwszy przedmiot jest częścią trzeciego.

Prawo negacji relacji bycia częścią

(A8) Jakiś przedmiot nie jest częścią innego przedmiotu ztw, gdy jest on względem tego przedmiotu dyskrepanantny.

Warunek identyczności

(A9) Jeśli jakiś przedmiot jest częścią innego przedmiotu i nie jest przy tym dyskrepanzny względem niego, to te dwa przedmioty są ze sobą identyczne.

Zależność całkowita w zależności

(A10) Dla każdej zależności między przedmiotami, jeśli dana zależność nie jest zależnością całkowitą, istnieje zależność całkowita między odpowiednimi częściami tych przedmiotów.

Swoistość przedmiotu

(A11) Każdy przedmiot posiada taką część, która jest osobna względem każdego innego przedmiotu.

Współwielość przedmiotów

(A12) Istnieje wiele przedmiotów.

Elementowość przedmiotu

(A13) Każdy przedmiot jest częścią jakiegoś innego przedmiotu.

Podmiotowość przedmiotu

(A14) Każdy przedmiot uświadomiony.

Wartościowość przedmiotu

(A15) Każdy przedmiot ma jakąś wartość.

* * *

Przeprowadzona rekonstrukcja teorii przedmiotów Borowskiego pozwala na dokonanie oceny wartości eksplanacyjnej jego koncepcji

Jeśli celem Borowskiego miało być zbudowanie ontologii pozbawionej wad psychologizmu, to jego teorię przedmiotów można ocenić jako sukces – aczkolwiek sukces nie całkowity. O ile np. udało się w niej usunąć trudności z klasyfikacją przedmiotów, występujące w koncepcji Twardowskiego (służącej Borowskiemu za punkt wyjścia), o tyle powstała na jej gruncie trudność z klasyfikacją elementów doświadczeniowych. Również formalno-przedmiotowa eksplikacja takich pojęć, jak „podmiotowość” i „wartościowość

przedmiotu”, nie jest u Borowskiego zadowalająca. Nie można, wbrew wysiłkom Borowskiego, podać w używanej przez niego siatce pojęciowej ekwiwalentów znaczeniowych tych pojęć. (Gdyby eksplikacja ta była udana – czyli całkowita – to (A15) byłby zbędny ze względu na (A14), a (A15) sprowadzałby się do tezy, że dla każdej całości w której częścią jest dany przedmiot, zachodzi jakaś zależność między momentem całości tej całości a danym przedmiotem a danym przedmiotem.) Eksplikacja podmiotowości przedmiotu jest niewystarczająca ze względu na niemożliwość rozstrzygnięcia w ramach omawianej koncepcji sprawy obiektywności i rzeczywistości «ja». Z kolei eksplikacja wartościowości każdego przedmiotu jest niewystarczająca dlatego, że akceptując hierarchię całości (por. rozdział 1.4) i wpływ na moment całości przedmiotu każdej z ich części, nadal nie wiemy, dlaczego mianowicie jest czymś dobrym bycie zaklasyfikowanym do wyższego poziomu hierarchii całości, a czymś złym (lub gorszym) – do niższej.

Te jak i kilka innych jeszcze problemów pojawiających się w teorii przedmiotów Borowskiego zostały jedynie przeformułowane – ale to nie znaczy: rozwiązane. Trzeba jednak przyznać, że przeformułowania Borowskiego często znacznie rozszerzają sferę «metafizycznej neutralności», tj. pozwalają głębiej niż przedtem analizować problemy filozoficzne w sposób, który nie wymaga dokonywania rozstrzygnięć metafizycznych, zwłaszcza tych, które w tradycji filozoficznej układają się w trwałe dualizmy: monizm-pluralizm, atomizm-holizm, materializm-spirytualizm itp.

Mankamentem teorii przedmiotów Borowskiego jest niedopracowanie koncepcji identyczności, związane z nieredukowalnością stosunków wielocłonowych do stosunków dwuczłonowych w danej całości. Borowski badał ten problem, ale już nie z punktu widzenia formalno-ontologicznego, lecz psychologicznego. W naukach biologicznych i psychologii szukał faktów pozwalających wyjaśnić funkcjonowanie i rozwój w nas pewnej «intuicji całościowej», będącej wyższym stadium rozwoju receptywności i myślenia racjonalnego

człowieka¹⁵⁹. Okazuje się, że każda teoria «przekładająca» stosunki wielozłożone na dwuczłonne – każda eksplikacja pierwszych poprzez drugie – może mieć ważne konsekwencje dla treści pojęcia identyczności.

W niektórych pracach Borowskiego widać podejście konstruktywistyczne i ewolucyjne do rozwiązywania problemów filozoficznych. Różne rodzaje przedmiotów np. traktuje on jako «schematy konstrukcyjne» dla tworzenia przedmiotów z elementów doświadczeniowych (por. rozdział 2.2), a ideę najwyższej organizacji, obejmującej wszystko na świecie i nadającej wszystkiemu sens, ma za twór człowieka zmieniający się w czasie¹⁶⁰. Interesujące więc byłoby dokonanie konstruktywistycznej interpretacji przedmiotów Borowskiego – np. przy użyciu języka systemów Leśniewskiego (z równoważnością jako pojęciem pierwotnym).

Dorobek pisarski Borowskiego, w którym praca dotycząca teorii przedmiotów odgrywa centralną rolę, stanowi dużą wartość dla historii filozofii i kultury polskiej. Warto byłoby zbadać, jak ontologia powiązana jest z jego koncepcjami epistemologicznymi i etycznymi i jaki wywarł wpływ prac teoretycznych na innych filozofów polskich (np. w dziedzinie prakseologii na Kotarbińskiego).

¹⁵⁹ por. M. Borowski, *O rozwoju życia psychicznego*, „Świat i Człowiek”, nr 4, s. 127-227; idem, *Instynkt, intelekt, intuicja*, „Przegląd Filozoficzny”, 1922, z. 2, s. 197-227

¹⁶⁰ M. Borowski, *Tworzymy Boga!*, „Pamiętnik Warszawski”, 1931, nr 10-12, s. 3-21